

MAGAZYN LEKARZY

KUJAWSKO-POMORSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W TORUNIU

NR
5
2022



Meritum

ISSN 1425-4255



WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY OBCHODZI 50 URODZINY!

SĄDY LEKARSKIE - CZY NA PEWNO ZBYT ŁAGODNE DLA LEKARZY?

INWAZJA ZNACHORSTWA

FOTOGRAFICZNY ODLOT


Wojciech Kaatz

Prezes KPOIL w Toruniu
torun@hipokrates.org

Czy pieniądze są potrzebne? Są. Ale jeśli jednocześnie przy drastycznym, bo stu-procentowym podniesieniu „daniny” zabiera się lekarzom kluczowe korzyści i nabyte przywileje... O co tu chodzi?

Zawsze byłem i jestem orędownikiem jednego, silnego i niezależnego Samorządu Lekarskiego. Niezależnego, czyli także mocnego finansowo. To, notabene, było hasło przewodnie mojej prezentacji na Okręgowym Zjeździe Lekarzy KPOIL w marcu 2018 r. Ponadto – idea jednoczenia i integracji naszego środowiska wokół i poprzez demokratyczny, niezależny Samorząd. Bez funduszy, pomimo zapału, aktywności i inwencji, niewiele da się zrobić. Prawda stara jak świat. Potwierdziła to pandemia, wojna w Ukrainie, galopująca inflacja i wszechobecna drożyzna. Dlatego zawsze działamy w myśl zasady, że składka powinna wracać do lekarzy. W formie edukacji, szkoleń, kursów, pomocy i opieki prawnej, aktualnej informacji, wydarzeń kulturalnych i sporto-

wych. Także koniecznej pomocy rzeczowej i materialnej. Niedawno media branżowe obiegrała bulwersująca informacja wygenerowana najpewniej przez zwolenników #samorządu przyszłości# Prezesa NRL, że to „prezesi izb lekarskich zdecydują o wysokości składki członkowskiej”. Już wtedy zarządziło – wiadomym jest, że decyzje co do wysokości składki podejmuje w głosowaniu siedemdziesięciopięciuosobowa Naczelna Rada Lekarska z czego tylko dwadzieścia cztery (!) osoby to prezesi izb. Mniej niż jedna trzecia. Chciałoby się w tym miejscu powiedzieć: ale przecież prezesi mają swoich delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy, z których potem wyłaniany są członkowie NRL więc mają swoich przedstawicieli w Naczelnej Radzie. PUDŁO! Tak było do tej pory zgodnie z zasadami demokracji i reprezentatywności poszczególnych okręgów. Powstawała tak zwana „lista Konwentu Prezesów”, rekomendująca kandydatów do NRL, rodzaj konsensusu wszystkich izb. Te odwieczne ustalenia złamano. Przypomnę okoliczności z ostatniego Sprawozdawczo-Wyborczego Krajowego Zjazdu Lekarzy, o których pisałem już we wcześniejszych wstępniakach; „Samorząd przyszłości” – głównie przedstawiciele młodego pokolenia lekarzy i lekarzy dentystów oraz porozumienia rezydentów, wsparty nazwiskami kilku byłych prezesów izb – wprowadził do NRL w zasadzie swoich przedstawicieli. Co więcej, wielu obecnie urzędujących prezesów izb, którzy dołączyli do tej koalicji również nie wprowadziło rekomendowanych przez siebie przedstawicieli tylko, jak się wydaje, narzucono im w drodze uzgodnień określone kandydatury. O rekomendacjach prezesów nie koalicyjnych, z oczywistych względów, nawet nie wspominam. I tu dochodzimy do sedna sprawy: BRAKU REPREZENTATYWNOŚCI NRL. Sytuacja

w takim wymiarze bez precedensu. Wykreowano „twór” o cechach centralnie zarządzanej formacji politycznej. Tylko kilka określonych dużych izb tworzy w NRL ponad osiemdziesiąt procent jej składu. Pozostałe dwadzieścia procent to pochodzący z bezpośrednich wyborów prezesi, których nie dało się wykluczyć oraz kontrolowani członkowie koalicji #samorządu przyszłości#. Reasumując, gros „okręgówek” nie ma realnej reprezentacji we władzach naczelnych. Tyle faktów. W tej konfiguracji, 21 października 2022 r. „wstuchując się” w głos środowiska lekarsko-dentystycznego podjęto na posiedzeniu NRL uchwałę o podniesieniu składki o sto procent, czyli do 120 zł. W przypadku lekarzy stażystów zwyczajka wynosi 500%. Co znamienne, zabrano, na tym samym posiedzeniu:

1. papierową formę Gazety Lekarskiej dla większości członków samorządu
2. Fundusz Stypendialny dla lekarzy oraz na poprzednim wcześniejszym posiedzeniu NRL
3. dofinansowanie do kształcenia, kursów i innych inicjatyw edukacyjnych dla izb lokalnych.

Teraz najciekawsze. Prezydium NRL, a dokładniej Ośrodek Doskonalenia Zawodowego rozesał do izb okręgowych ankietę (krążyły one już wcześniej na forach społecznościowych w internecie) z prośbą o wskazanie – chociaż to w żadnym razie nie są ustawowe kompetencje Rad Okręgowych, tylko wyłącznie (!) Naczelnej Rady Lekarskiej – o ile/do jakiej wysokości ma zostać podniesiona składka na samorząd i na co zostaną wydane pieniądze z tejże. Ankietę z góry zakładała podwyżkę. I co? W odpowiedzi tylko kilka izb – jedna piąta – opowiedziało się za składką w wysokości 120 złotych. Zdecydowana większość, dostrzegając potrzebę

nowelizacji opowiedziała się za przedziałem 90-100 zł, niektóre izby były przeciw a kilka, w tym nasza, nie podały proponowanych kwot podnosząc, że nie jest to kompetencja izb okręgowych, artykułując zarazem, że podniesienie składki w żadnym wypadku nie może się wiązać z ograniczaniem korzyści lekarzy czy powinności wobec nich. I co zrobił #samorząd przyszłości# na posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej? Podniósł składkę do 120 złotych.

Czy tak wygląda obecnie demokracja?

Czy ankieta miała być formą alibi dla przyszłych decyzji NRL?

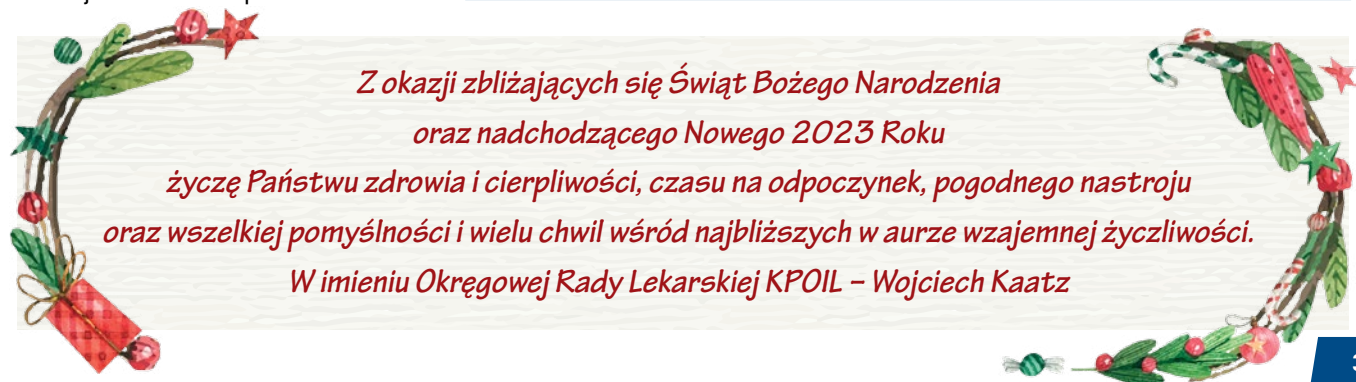
Czy tak, wreszcie, wsłuchujemy się w głos okręgów i środowiska?

Z tymi pytaniami zostawiam Państwa sam na sam.

W takich okolicznościach, mój głos oraz wielu moich koleżanek i kolegów prezesów, na takie rozwiązania, ograniczające powroty składki do Państwa, nie mógł zostać oddany. Z jednego się cieszę. Zgłoszona poprawka, aby zwolnić seniorów od siedemdziesiątego roku życia z opłacania składki w ogóle, w całym zamieszaniu uzyskała aprobatę. O to z kolegami wnioskowaliśmy. Z mojej strony zapewniam, w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu, że pozyskane z podniesionej składki fundusze wrócą do Państwa w różnych formach i projektach ORL. Złożyłem także na ręce Prezesa NRL prośbę i wniosek o przekazanie imiennej listy głosowań nad uchwałą składkową. W imię należnej Państwu transparentności działań



L.p.	Data	Wydarzenie	Miejsce	Uczestnicy
1.	7.10.2022	Wyjazdowe posiedzenie ORL	Hotel Rudnik w Grudziądzu	Członkowie ORL
2.	11.10.2022	Posiedzenie Komisji Emerytów i Rencistów NRL	siedziba NIL	E. Szyszkowska-Sinica
3.	14.10.2022	Dyżur Krzysztofa Izdebskiego, Rzecznika Praw Lekarza	Delegatura KPOIL we Włocławku	A. Pacholec
4.	15.10.2022	Uroczyste obchody Dnia Aptekarza	Teatr Horzycy w Toruniu	W. Kaatz
5.	16.10.2022	Spotkanie Lekarzy Emerytów	Hotel Filmar w Toruniu	W. Kaatz
6.		Obchody Dnia Św. Łukasza	Delegatura KPOIL we Włocławku	A. Pacholec, M. Jonczyk
7.	21.10.2022	Posiedzenie Komisji Stomatologicznej NRL	siedziba NIL	A. Pacholec, W. Kaatz
8.		Posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej	siedziba NIL	W. Kaatz
9.	24.10.2022	Spotkanie z lekarzami cudzoziemcami	siedziba KPOIL	K. Chrupczak, P. Raginia
10.	8.11.2022	Posiedzenie Komisji Bioetycznej	siedziba KPOIL	P. Hubert
11.	9.11.2022	Spotkanie Delegatów rejonu włocławskiego	Delegatura KPOIL we Włocławku	A. Pacholec, L. Zaleska, A. Kasprzak, M. Walewicz
12.	16.11.2022	Posiedzenie Rady Społecznej NFZ	siedziba Oddziału NFZ w Bydgoszczy	S. Hapyn
13.	17.11.2022	Posiedzenie Komisji Szpitalnictwa NRL	online	S. Józefowicz



Kolegium Redakcyjne
Biuletynu

Meritum

Redaktor Naczelny:

Sławomir Józefowicz

Członkowie:

Krzysztof Izdebski

Alicja Cichocka-Bielicka

Jarosław Wanecki

RADA PROGRAMOWA:

Przewodniczący:

Przemysław Jaczun

Członkowie:

Sławomir Badurek

Sławomir Józefowicz

Jan Kosior

Maciej Małecki

Marcin Walewicz

Wydawca: Kujawsko-Pomorska Okręgowa

Izba Lekarska w Toruniu,

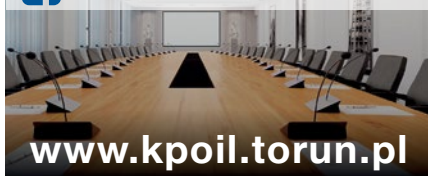
87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

☎ 56 655 41 60 i 655 41 61

konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A.

I/O Toruń 63 1240 4009 1111 0000 4484 3364

 www.facebook.com/kpoiltorun



www.kpoil.torun.pl



Godziny pracy biura KPOIL:

poniedziałek 8.00-17.00

wtorek 8.00-16.00

środa 8.00-16.00

czwartek 8.00-18.00

piątek 8.00-13.00

INFORMACJE

Rzecznik Praw Lekarza naszej Izby –

mec. **Krzysztof Izdebski**

☎ 697 617 763,

✉ izdebski77@gmail.com

DIAGNOSTYKA I LECZENIE DLA LEKARZY SENIORÓW

Uprzejmie informujemy, że osobami odpowiedzialnymi za kontakty ułatwiające dostęp do diagnostyki i leczenia dla Lekarzy Seniorów są:

TORUŃ I OKOLICE:

Dr Anna Raczyńska

☎ 503 054 442, pracuje w Oddziale Klinicznym Kardiologii i Intensywnej Terapii Kardiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Toruniu,

Dr n. med. Jacek Gessek

☎ 56 61 00 245, pracuje w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu, Oddział Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej,

WŁOCŁAWEK I OKOLICE:

Dr Piotr Tyrjan

☎ 604 616 377

☎ 54 41 29 226, pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku, II Oddział Chorób Wewnętrznych.

**Oddział Głównej Biblioteki
Lekarskiej w Toruniu**

☎ 56 622 71 93 ☎ www.gbl.waw.pl

Reklamuj się w „MERITUM”

i na stronie izby www.kpoil.torun.pl
KPOIL w Toruniu przyjmuje reklamy do zamieszczenia na stronie internetowej Izby oraz w Biuletynie Informacyjnym „MERITUM”. Warunki, zakres i cennik zamieszczanych treści dostępne są – strona internetowa ☎ 56 655 41 62 – biuletyn informacyjny ☎ 601 651 040

Numer zamknięto 28.11.2022 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania tekstów, nie zwraca nadestanych materiałów, nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.

Skład i łamanie: Kartel Press Sp. z o.o.
www.kartel.com.pl

SPIS TREŚCI

KOMENTARZ PREZESA	2
KALENDARIUM	3
SŁOWO OD REDAKTORA	
Awantura o składkę	5
JUBILEUSZ SZPITALA WSZZ	
Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu obchodzi 50. urodziny!	6
GOŚCINNE WYSTĘPY	
KOmb!nOw@nie	9
WYWIAD	
Prof. Waldemar Jędrzejczyk	10
UCHWAŁY	12
MEDICOVER	
Instrukcja dotycząca pakietu sportowego dla członków KPOIL	15
PRAWO I MEDYCYNĄ	
Sądy lekarskie – czy na pewno zbyt łagodne dla lekarzy?	16
OKIEM ETYKA	
Inwazja znachorstwa	19
WIEŚCI Z DELEGATUR	
„Czekowanie”	20
Dzień Św. Łukasza	20
SPORT	
XXI Mistrzostwa Lekarzy Pomorza i Kujaw w tenisie ziemnym	21
PASJE LEKARZY	
Fotograficzny odlot	22
KOMUNIKATY	25
Medyczna i humanitarna pomoc Ukrainie	25
BLISKA HISTORIA	
Pierwsza SOLIDARNOŚĆ w toruńskim ZOZ	26
MOTOBIDGE	
Stalowym rumakiem po Piastowskim Szlaku i nie tylko...	27
KĄCIK SENIORA	
Jesienne spotkanie Seniorów	28
Rehabilitacja na nowych zasadach	29
WSPOMNIENIA	
Wspomnienie o doktorze Anatoliuszu Kuroczkinie	30
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	31

Awantura o składkę



dr Sławomir Józefowicz
torun@hipokrates.org

W ostatnich tygodniach w mediach społecznościowych przetoczyła się burza związana z decyzją Naczelnej Rady Lekarskiej podnoszącą składkę na Izbę Lekarską z 60 zł do 120 zł. O kulisy tego wydarzenia przeczytają Państwo w komentarzu Prezesa. Ja natomiast, chciałbym przedstawić swój punkt widzenia, jako lekarza na tę sprawę.

Jak zwykle podniósł się krzyk: Po co ta Izba i tak nie ma z niej pożytku! Co ja z tego będę miał/a? Dlaczego wzrost o 100%? Na co pójdą te pieniądze? Czy muszę płacić? Permanentne narzekanie na wszystkich i na wszystko jak to w Polsce? Wszak mamy we krwi „walkę” z wszelkim „uciskiem” instytucjonalnym. Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy buntują się przeciwko temu, którzy pewnie tego tekstu nie przeczytają, bo po co, chciałbym poddać pod rozagę następujące prawdy na temat składki.

Po pierwsze takie mamy prawo, które określa Ustawa o Izbach Lekarskich. Dura lex, sed lex. Może nam się ono nie podobać, ale trzeba je przestrzegać.

Po drugie, jeśli chcesz być lekarzem/lekarzem dentystą musisz być członkiem Izby i płacić składkę. Coś w rodzaju opłaty licencyjnej, która istnieje w wielu tzw. cywilizowanych krajach. Tam jak nie zapłacisz, tracisz prawo wykonywania zawodu. Koniec i kropka.

Po trzecie, jeśli nie byłoby Izby, na pewno istniałaby jakaś opłata, którą trzeba byłoby płacić do jakiegoś urzędu, bo jak wiadomo w życiu pewne są tylko śmierć i podatki, tak w tym wypadku ściągnięto by fundusze od lekarzy, aby pokryć koszty funkcjonowania rejestru i pracy urzędników. W takiej sytuacji chyba lepiej jest, aby funduszami tymi zarządzali sami lekarze i żeby składka ta w dużej części wracała do nich, niż zasilala budżety urzędów, które niekoniecznie chciałyby się dzielić z lekarzami.

Po czwarte, w chwili obecnej kwota 120 zł nie stanowi znaczącej kwoty dla budżetu pracującego lekarza/lekarki. Dlaczego taki wzrost? Bo tak zadecydowała Naczelna Rada Lekarska (kulisy podał Pan Prezes). Składka dawno nie była rewaloryzowana, a w tym czasie koszty i wydatki rosły. Jeśli chcemy, aby Izba miała jakiegokolwiek możliwości działania, potrzebne są fundusze.

Mam nadzieję, że do większości Koleżanek i Kolegów taka argumentacja jest zrozumiała i zostanie zaakceptowana. Wiem też, że są przypadki beznadziejne i wszelkie tłumaczenia tutaj nie pomogą.

Jest to ostatnie Meritum w tym roku kalendarzowym. Od nowego roku szykują się

duże zmiany w związku z kolportażem „Gazety Lekarskiej”, a co z tym związane z kolportażem biuletynów okręgowych. W pierwszym półroczu 2023 r. tylko trzy numery papierowej GL zostaną do Państwa wysłane w formie papierowej a siedem w formie papierowej otrzymają osoby w wieku 70+, pozostali w formie elektronicznej chyba, że zgłoszą chęć otrzymywania formy papierowej wtedy również ją otrzymają.

Może to mieć skutki dla naszego Meritum. Otóż do tej pory wraz z papierową wersją GL Meritum wysyłane było 5-6 razy w roku i wtedy nasza izba nie ponosiła kosztów kolportażu. Zgodnie z zapowiedziami teraz będzie taka możliwość tylko 3 razy w nadchodzącym roku, w dodatku tylko w pierwszym półroczu. Jeżeli chcielibyśmy utrzymać 5-6 numerów w roku w formie papierowej musielibyśmy za 2 lub 3 numery zapłacić sami za wysyłkę, co w przypadku tylko ok. 3 tys. sztuk naszego biuletynu, będzie się wiązać z dużymi kosztami. Chyba, że przejdziemy również na wersję elektroniczną.

Nie jesteśmy w chwili obecnej w stanie podjąć żadnych pewnych decyzji, nie wiedząc jak sprawa zostanie rozwiązana na szczęblu NIL i GL.

Jedno jest pewne. Do czasu wyjaśnienia sytuacji i zapoznania się z kosztami z jakimi będziemy musieli się zmierzyć, będziemy zmuszeni wstrzymać się z drukiem i wysyłką Meritum nr 1/2023 r. Jest bardzo prawdopodobne, że numer ten pojawi się dopiero w marcu przyszłego roku.

O ostatecznych decyzjach będziemy informować za pośrednictwem strony www. Izby, facebooka oraz mailingiem.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu obchodzi 50. urodziny!

Jubileusz 50-lecia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Rydygiera w Toruniu jest bardzo dobrą okazją, aby przypomnieć historię działalności instytucji, która trwale wpisała się w krajobraz miasta i regionu toruńskiego, a także z wdzięcznością wspomnieć ludzi, którzy przez pół wieku podejmowali wysiłki dla zapewnienia profesjonalnej opieki medycznej kolejnym pokoleniom pacjentów.

Budowę szpitala na toruńskich Bielanych, który w zamyśle miał integrować podstawową opiekę zdrowotną z opieką specjalistyczną, rozpoczęto w latach 60-tych. Termin ukończenia budowy wyznaczono początkowo na 1967 rok, ale budowa trwała znacznie dłużej. Jak wspomina prof. Waldemar Jędrzejczyk – wieloletni kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii, wiosną 1971 r. po wizycie sekretarza KW PZPR z Bydgoszczy, ziryowanego przedłużającą się budową, wydano



Uroczyste przekazanie obiektów szpitala mieszkańcom regionu toruńskiego – 13.09.1972 r. (archiwum szpitala)

WSzZ w Toruniu 1972 r. (archiwum szpitala)



polecenie aby szpital rozpoczął działalność na dzień Rewolucji Październikowej. Oficjalne przejęcie obiektów szpitalnych od generalnego wykonawcy odbyło się trzy dni przed innym komunistycznym świętem – 19 lipca 1971 r. w obecności ministra zdrowia i opieki społecznej prof. Józefa Kostrzewskiego.

Pierwsi pacjenci szpitala pojawili się na Oddziale Okulistyki kierowanym przez dr. Jarosława Horodyńskiego w listopadzie 1971 r.. W następnych miesiącach mianowano nowych ordynatorów i otwierano kolejne oddziały: Otolaryngologiczny (dr Eugeniusz Fliciński), Gruźlicy i Chorób Płuc (dr Ryszard Gadomski), Położniczo-Ginekologiczny (dr Medard Dydowicz), Noworodków (dr Elżbieta Weyman), Chirurgii Ogólnej (dr Waldemar Jędrzejczyk), Wewnętrzny (dr Adam Raczyński), Ortopedyczno-Urazowy

(dr Kazimierz Grzebień), Neurologiczny (dr Izabela Wasilewska), Foniatryczny (dr Tadeusz Łupiński) a w kolejnych latach Klinika Chirurgii Szczękowej (dr Kalikst Stefański) i Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii (dr Ludwika Mikulska-Haniec). Uruchomiono również Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej (dr Maria Pruss), Fizjoterapii (dr Irena Orłowska-Sawionek), i Rentgenodiagnostyki (dr Janusz Strusiewicz).

Szpital początkowo nosił nazwę Szpitala Miejskiego Ogólnego nr 2, następnie po dołączeniu Stacji Pogotowia Ratunkowego, Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 2 i Szpitala Dziecięcego utworzono Zespół Opieki Zdrowotnej nr 1. 13 września 1972 r. nastąpiło uroczyste przekazanie obiektów szpitala mieszkańcom regionu toruńskiego.

Toruńskie „Nowości” pisały wówczas: „Rozwiązania architektoniczne są efektowne. Wnętrza przestronne, oszklone korytarze, estetycznie urządzone sale chorych na każdym piętrze – tzw. pokoje dziennego pobytu dla pacjentów, którzy mogą się poruszać o własnych siłach. Poza tym, na każdej kondygnacji telewizory, czasopisma, a nawet pomyślano o takich szczegółach jak miękkie materace z trawy morskiej dla osób po zabiegach operacyjnych. Wszędzie idealna czystość. Pomoc na zawołanie, gdyż wystarczy nacisnąć guziczek, a już pielęgniarka dyżurna spieszy do chorego. Zgodnie ze współczesną tendencją w szpitalnictwie, punkty pielęgniarskie urządzono wprost na korytarzach, aby siostry mogły widzieć cały oddział. (...) I co z pierwszego dziennikarskiego rekonesansu

wyduje się najważniejsze, to atmosfera troski o chorego emanująca i z wypowiedzi samych pacjentów i z życzliwego usposobienia personelu. Przede wszystkim liczy się człowiek”.

W 1975 r. w wyniku nowego podziału administracyjnego Toruń został miastem wojewódzkim a dotychczasowy ZOZ nr 1 decyzją nowego wojewody został przekształcony w Wojewódzki Szpital Zespolony. W jego skład wszedł również Szpital Zakaźny i Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego. Większość ordynatorów przejęła funkcję konsultantów wojewódzkich, obejmując opieką całe województwo. 13 września 1978 r. szpital otrzymał imię Ludwika Rydygiera, jednego z najślawniejszych polskich chirurgów, urodzonego w Dusocinie niedaleko Grudziądza. W uroczystości nadania imienia szpitalowi uczestniczył minister zdrowia i opieki społecznej prof. Marian Śliwiński, który odśpiewał znajdujące się do dziś przed budynkiem głównym szpitala popiersie Ludwika Rydygiera.

Wśród kadry Szpitala Wojewódzkiego w Toruniu są wciąż pracownicy, którzy swoją karierę zaczęli już w pierwszych latach funkcjonowania jednostki i doskonale pamiętają początki jej działalności. W swoich wspomnieniach podkreślają oni, iż szczególnie trudnym momentem w historii szpitala był okres stanu wojennego. To traumatyczne doświadczenie dla całego kraju dotyczyło również pacjentów i pracowników szpitala, którzy mimo ciężkiej sytuacji musieli radzić sobie z trudnościami takimi jak permanentne niedobory leków, jednorazowego sprzętu czy

podstawowych środków higienicznych. Prześladowania reżimu komunistycznego dotyczyły także personel szpitala, między innymi dr. Jerzego Matyjka, ordynatora Oddziału Neurologii, który po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany, a po powrocie do pracy pozbawiony funkcji ordynatora. Dzięki odważnej postawie i protestom jego współpracowników został on ponownie przywrócony na stanowisko.

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych rozpoczął się proces dezintegracji jednostek szpitala – usamodzielniały się Szpital Zakaźny, Szpital Dziecięcy, Ośrodek Lecznictwa Psychiatrycznego, Stacja Pogotowia Ratunkowego oraz Przychodnia Stomatologiczna. W szpitalu na Bielanych powstawały natomiast kolejne oddziały prowadzone przez nowych ordynatorów: w 1986 r. Kardiologii (dr Krystyna Jaworska), w którym rok później wszczepiono pierwszy stymulator serca a od 2001 r. rozpoczęto wykonywanie koronarografii i angioplastyk tętnic wieńcowych, w 1993 r. Chemioterapii (dr Maria Dereń-Potkin) i w 2008 r. Neurochirurgii (dr Grzegorz Planutis). W 1986 r. otwarto Stację Dializ Pozaustrojowych (dr Marlena Ruszkiewicz-Fołda) a w 1990 r. utworzono Katedrę i Klinikę Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Akademii Medycznej w Bydgoszczy z siedzibą w Toruniu, którą kierował prof. Waldemar Jędrzejczyk. W 2002 r. zmodernizowano Izbę Przyjęć i przekształcono ją w Szpitalny Oddział Ratunkowy a w 2010 r. uruchomiono Pracownię Rezonansu Magnetycznego.

W tym czasie ponownie podjęto działania w celu integracji rozproszonych jednostek szpitala. W 2010 r. doszło do połączenia ze Szpitalem Dziecięcym oraz Centrum Stomatologii. W 2012 r. przyłączono Szpital Obserwacyjno-Zakaźny, Ośrodek Lecznictwa Psychiatrycznego i Stację Pogotowia Ratunkowego. Działania te umożliwiły kompleksowe, pełnoprofilowe leczenie pacjentów oraz przyniosły w konsekwencji oszczędności kosztów administracyjnych i zewnętrznych usług medycznych.



Nowy budynek główny WSZZ w Toruniu
(fot. Mikołaj Kuraś)



Oddziały Psychiatryczne WSzZ w Toruniu (fot. Sky Drone Studio)

W 2017 r. Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego podjął decyzję o rozbudowie i modernizacji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu, rozpoczynając największą inwestycję w obszarze służby zdrowia w województwie kujawsko-pomorskim. W efekcie tych działań na Bielanach powstał funkcjonalny i jeden z najnowocześniejszych w Polsce kompleksów, gwarantujący dostęp do interdyscyplinarnych usług medycznych na miarę XXI wieku. Nowoczesne bryły budynków kryją także wiele najnowszych ekologicznych rozwiązań technicznych, których zastosowanie zostało zauważone przez jury prestiżowego ogólnopolskiego konkursu „Zdrowa Przyszłość - Inspiracje Bezpieczny Szpital Przyszłości” i przyniosło toruńskiemu szpitalowi I miejsce w kategorii „Działania na rzecz ochrony zdrowia i środowiska naturalnego”.

W maju bieżącego r. zakończono I etap rozbudowy szpitala oddając do użytku nowo wybudowane obiekty szpitala: Szpital Zakaźny, Szpital Psychiatryczny, tzw. budynek H ze zintegrowanym blokiem operacyjnym, SOR-em, zapleczem diagnostycznym i lądowiskiem dla helikopterów, budynek administracji i wielopoziomowy parking. W kolejnym etapie planowane jest wyburzenie starego budynku

i wzniesienie nowego obiektu, w którym poza istniejącymi oddziałami umieszczone zostaną między innymi kardiologia, teleradiologia oraz nowoczesne centrum laboratoryjne. Oprócz tego plany inwestycyjne obejmą również rozbudowę i modernizację Szpitala Dziecięcego oraz rozwój psychiatrii środowiskowej.

Wojewódzki Szpital Zespołowy w Toruniu jest obecnie jednym z największych pracodawców w Toruniu, zatrudniając 2.300 pracowników. Skupia on w swojej strukturze 32 oddziały stacjonarne, 4 oddziały dzienne, 64 poradnie, zakład diagnostyki obrazowej, laboratorium analityczne i mikrobiologiczne oraz 10 zespołów ratownictwa medycznego. Nieustannie rozwijając się pod względem medycznym, będąc otwartym na nowoczesne technologie i rozwiązania szpital nie zapomina też o działalności naukowo-dydaktycznej od wielu lat współpracując z Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Efektem tych działań są nie tylko wspólne prace publikowane w specjalistycznych czasopismach medycznych, ale również rozwój klinik i licznych oddziałów klinicznych.

Obchody Jubileuszu 50-lecia szpitala, które zgromadziły ponad 500 osób, odbyły się w toruńskim hotelu Copernicus. Wśród

zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, NFZ, UMK, a przede wszystkim pracownicy szpitala, w tym także seniorzy, którzy z rąk pani dyrektora dr Sylwii Sobczak i Lekarza Naczelnego szpitala prof. Marka Jackowskiego odebrali okolicznościowe nagrody i wyróżnienia. Galę poprowadził Robert Janowski – piosenkarz, aktor i prezenter telewizyjny, który ze swoim zespołem muzycznym zaśpiewał również kilka znanych utworów.

Wojewódzki Szpital Zespołowy w Toruniu, w którym na świat przyszło już ponad 160 tysięcy ludzi, działa dzięki olbrzymiej rzeszy pracowników, którzy poprzez swoją wytrwałą pracę przyczyniają się do rozwoju szpitala. To dzięki ich zaangażowaniu i podejmowanym wysiłkom jesteśmy dumni z 50-letniej historii Szpitala Wojewódzkiego w Toruniu i możemy z nadzieją stawiać czoło wyzwaniom przyszłości.



dr n. med.
Janusz Mielcarek
rzecznik prasowy szpitala

KOmb!n0w@nie

**Dostałem nowy adres e-mail. Zanurzony w domenie @nil.org.pl.
Doskonały. Moje teksty będą teraz zaszyfrowane na amen.
Dla felietonisty to duże ułatwienie. Nie musi kodować znaczeń.
Pisać wprost z jednoczesnym zapewnieniem, że czytelnik dostanie wszystko
wspak lub odwrotnie, daje dużo nowych możliwości.
Intelektualna gra literackich podtekstów. Cudownie!**

Test pierwszy to opis współczesności na informacji mediów publicznych.

System ochrony zdrowia w Polsce zmierzają we właściwym kierunku. Władza się ogarnęła i jest świetnie. Wprowadzane reformy mają sens, a ich rezultaty są odczuwalne dla każdego. Od noworodków, aż po umierających w błogostanie spełnień starców dwustuletnich. Biały personel uśmiecha się niczym przodownicy pracy w pierwszomajowym pochodzie. Kolejki, limity, niskie płace, frustracja z powodu wypalenia zawodowego, zła organizacja pracy, masowe zwalnianie się z oddziałów, zaburzona ścieżka specjalizacji i szara strefa prywatnych praktyk, stają się na naszych oczach hasłami przeszłości. Sielanka. Koordynacja, budżet powierzony i nie sen przelotny. Aż strach, jak to wszystko pięknie się układa.

Test drugi, nieco trudniejszy, to odcyfrowanie znaczeń z przeszłości na podstawie „Rozmyślań” Marka Aureliusza, ponownie wydanych w języku polskim, po 110 latach od przetłumaczenia.

„Jak się mówi: Asklepios zalecił temu jazdę konną albo zimne kąpiele, albo chodzenie boso, tak i powiedzieć można: natura wszechrzeczy zaleciła temu chorobę albo kalektwo, albo stratę, albo coś innego w tym rodzaju. Tam bowiem: przepisał, zalecił

oznacza tyle, co: zalecił mu to jako stosowne dla zdrowia. A tu to, co się każdemu wydarza, jakby mu zostało zalecone jako stosowne dla losu przeznaczonego. Tak bowiem mówimy i my, że coś się mam składa, jak budowniczowie mówią o kamieniach kwadratowych w murach lub piramidach, że się składają, gdy się łączą z sobą w pewnym powiązaniu. W ogóle bowiem istnieje jedna harmonia. A jak z wszystkich ciał wszechświata wypełnia się w całość tak pełne, tak z wszystkich przyczyn wypełnia się całość, przyczyna najwyższa: los. Wiedzą o tym zaś co mówię, i ludzie zupełnie prości. Mówią bowiem: to mu się zdarzyło. A więc to było darowane albo to mu było zalecone. Przyjmijmy więc to tak, jak zalecenia Asklepiosa. I w nich bowiem jest wiele goryczy, a przecież przyjmujemy je chętnie dla zdrowia. Zachowuj się wobec tego, co jest wypełnieniem i wykończeniem przepisów wszechnatury, jak wobec swego zdrowia. I chętnie przyjmuj każde wydarzenie, chociażby się zdawało zbyt przykre, bo ono prowadzi tam, prowadzi do zdrowia wszechświata, do powodzenia i pomyślności Zeusa. Nie byłby on bowiem tego nikomu nadarzył, gdyby to nie było zarazem darem dla całości. Albowiem i jakkolwiek natura nie zdarza nic niestosownego dla przedmiotu, którym rządzi. Dla dwu więc powodów należy

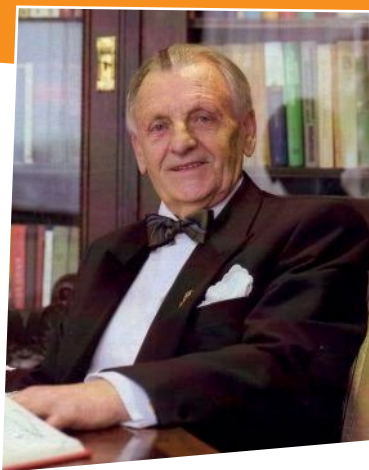
z miłością przyjmować to, co się wydarza: po pierwsze dlatego, że tobie się to stało i tobie zostało zlecone, i do ciebie w jakimś pozostawiało stosunku, sprzężone z tobą od wieków, z przyczyn przedwiecznych, po wtóre zaś dlatego, że dla zarządcy świata jest i to, co jednostkom się wydarza, czynnikiem powodzenia i doskonałości wszechświata, a – na Zeusa – nawet samego istnienia. Kależy się bowiem całość, gdybyś nawet w drobnostce przerwał związek i spójnię tak cząstek fizycznych, jak i przyczyn. Przerywasz zaś – o ile to w twojej mocy – jeżeli się czujesz z czegoś niezadowolonym, jakoby niweczysz”.

Informatyk zakodował mój adres kryptonimem: KOmb!n0w@nie. Nie chcąc, by podstępna myśl, sprowadziła mnie na drogę niweczenia szczęśliwego losu, natychmiast zmieniłem hasło. Rozleniwiony lekką pracą bez biurokracji i spełniony zawodowo, stanę się wkrótce częścią wszechświata, w którym Asklepios przepisał stosowne reformy komunikowania się. Stosowne dla zdrowia.



Jarosław Wanecki
Kierownik Ośrodka
Kultury i Dziedzictwa
Historycznego NIL

Prof. Waldemar Jędrzejczyk



Wywiad z profesorem Waldemarem Jędrzejczykiem, emerytowanym kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej Akademii Medycznej w Bydgoszczy z siedzibą w Toruniu obecnie Collegium Medicum UMK w Toruniu rozmawiał Sławomir Józefowicz – chirurg, redaktor naczelny „Meritum”

29.10.2022 r.

Panie Profesorze, spędził Pan ponad 30 lat pracując jako chirurg w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu choć przedtem przez 10 lat był Pan związany ze Szpitalem Miejskim w Toruniu?

Zaraz po studiach w Akademii Medycznej w Białymstoku warunki zmusiły mnie i żonę do przyjazdu do Torunia, ponieważ mieszkali tutaj rodzice mojej małżonki. Szpital Miejski był wtedy jedynym szpitalem w mieście. Oddział Chirurgiczny I prowadził dr Stefan Myszkowski a Oddział Chirurgiczny II dr Donat Massalski.

Byłem w rozterce, który oddział wybrać, gdyż na obu potrzebowano lekarzy. Doszedłem jednak do wniosku, że dr Myszkowski jest chirurgiem, który w tym czasie wprowadzał nowe metody operacyjne dzięki kontaktom z Niemcami. Znał on biegle język niemiecki i korzystał z niemieckiej literatury medycznej. Początkowo miałem trudności z adaptacją, ale znikły one kiedy zdałem egzamin specjalizacyjny I stopnia z chirurgii z wyróżnieniem.

Jakim szefem był dr Myszkowski?

Był bardzo wymagający. W mojej opinii trochę wobec mnie niesprawiedliwy, co było skutkiem nieprzychylnych opinii, których wysłuchiwał na mój temat od swoich współpracowników. Powodowało to pewne konflikty.

Po zdaniu przeze mnie egzaminie i wyjaśnieniu wątpliwości można powiedzieć, że byłem później przez niego wyróżniany.

Z tego co wiem, podczas pracy w Szpitalu Miejskim, uzyskał Pan Profesor tytuł doktora nauk medycznych? Czy może Pan powiedzieć, jaki był temat pracy doktorskiej?

Dzięki współpracy z prof. Dębickim z Akademii Medycznej w Gdańsku miałem napisać pracę o poziomie cholesterolu w organizmie po różnych metodach operacji żołądka, które zostały wykonane w naszym Oddziale Chirurgii. Wstępne badania wykazały, że metoda operacji żołądka nie wpływa na poziom cholesterolu we krwi pacjenta. Okazało się jednak, że wśród dużego odsetka pacjentów po resekcji żołądka występował zespół porsekcyjny tzw dumping syndrome. W związku z tym za zgodą promotora zmieniliśmy temat rozprawy doktorskiej na: „Leczenie zespołu porsekcyjnego po operacjach żołądka sposobem Billroth II i Rydygiera z powodu choroby wrzodowej”

W 1971 r. przystąpił Pan do konkursu na stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgii wówczas jeszcze Szpitala Miejskiego nr 2 (obecny Wojewódzki Szpital Zespolony)?

Tak. W konkursie brało udział 9 osób w tym również asystenci dr Myszkowskiego: dr Nowicki i dr Tiel. Między innymi dzięki mojej pracy doktorskiej udało mi się go wygrać. Po-tem zaczęła się ciężka praca organizacyjna. Zatrudniłem jako mojego zastępcę kolegę ze studiów dr Jana Kruszyńskiego, który pracował w Ząbkowicach śląskich oraz dr Jana Jaworskiego a także innych młodych lekarzy. Pielęgniarką Oddziałową została pani Maria Daniel -Gąsienica. Zatrudniliśmy także pielęgniarki z Miejskiej Przychodni Specjalistycznej oraz ze Szpitala Miejskiego.

Jak wyglądała sprawa wyposażenia Oddziału w niezbędny sprzęt? Czy były problemy z jego zdobyciem i czy przeznaczono na to odpowiednie fundusze?

Jeśli chodzi o wyposażenie to było z tym trochę kłopotu, gdyż wszystko było robione od zera. Sporo sprzętu do chirurgii naczyniowej mogliśmy pozyskać dzięki temu, że w WSZ nie doszło do powstania Oddziału Chirurgii Dziecięcej i sprzęt przeznaczony na ten oddział trafił do nas. Jeśli chodzi o fundusze, to nie było tutaj praktycznie żadnego problemu.

W 1978 r. w Toruniu odbył się 48 Kongres Towarzystwa Chirurgów Polskich. Był Pan przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego. Jak to się stało że w Toruniu, który nie posiadał Akademii Medycznej, udało się zorganizować takie wydarzenie?

Zanim objąłem kierownictwo w Oddziale Chirurgii obecnego WSZ odbywałem staże naukowe u prof. Nielubowicza w Warszawie. Udało mi się zdobyć jego sympatię i poważanie. Dzięki temu zaproponował on Towarzystwu Chirurgów Polskich moją osobę jako organizatora Kongresu TCHP, na co zgodę wyraził ówczesny Prezes TCHP prof. Jan Oszański. W wydarzeniu wzięło udział ok. 2000 chirurgów z Polski i zagranicą, którzy ocenili je bardzo pozytywnie.

Skąd Pan Profesor zdobył fundusze na organizację Kongresu?

Pieniądze na organizację pozyskałem z Zakładu Włókien Sztucznych Elana, która w owym czasie dysponowała sporymi zasobami finansowymi. Pieniądzy na organizację otrzymałem tyle, że pozostała po zjeździe nadwyżka.

Kiedy Pan Profesor podjął działania w celu stworzenia Kliniki Chirurgii na bazie Oddziału, którym Pan kierował?

Było to krótko po przekształceniu Szpitala Miejskiego nr 2 w Wojewódzki Szpitala Zespolony tj. 1972 r. Ponieważ w Bydgoszczy nie istniała jeszcze Akademia Medyczna zwróciłem się w tej sprawie do Prof. Dębickiego z AM w Gdańsku i dzięki temu stworzyliśmy Oddział Kliniczny.

Przyjeżdżali do nas studenci na praktyki wakacyjne oraz grupy studenckie na szkolenie chirurgiczne.

Co stanowiło temat pracy habilitacyjnej Pana Profesora?

Czytając medyczne piśmiennictwo zauważyłem, że prof. Grassi z Rzymu i prof. Kirk z Londynu stwierdzili, że po co w chorobie wrzodowej żołądka resekować część żołąd-

ka skoro można wyciąć samą śluzówkę i wykonać wagotomię. Zainteresowałem się tym bardzo mocno.

Zakupiłem króliki i dzięki współpracy z UMK wykonałem na nich te operacje. Następnie zastosowałem tę metodę u chorych pacjentów dokonując modyfikacji mającej na celu zlikwidowanie zespołu porzekcyjnego. Polegało to na wytworzeniu z płatów surowiczkowo-mięśniówkowych oddzielnika, co zapobiegało wystąpieniu zespołu porzekcyjnego i dzięki temu metodą tą stała się metodą oryginalną. Wykonałem tą metodą ok. 200 operacji z powodzeniem bez istotnych powikłań.

Tytuł pracy to: „Śluzówkowa antrektomia Kirka w modyfikacji własnej w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy”,

Patrząc wstecz, które Pana osiągnięcia spośród licznych tytułów i odznaczeń ceni Pan najbardziej?

Na pewno wielkim sukcesem i ewenementem w skali kraju było utworzenie utworzenie Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej na bazie szpitala nie należącego do uczelni medycznej.

Natomiast jeśli chodzi o osiągnięcia najbardziej liczą się ludzie. Dzięki mojej pracy oraz powstaniu Kliniki 32 lekarzy uzyskało specjalizację z chirurgii ogólnej, 17 lekarzy napisało rozprawy doktorskie, 3 uzyskało habilitację i 3 uzyskało tytuł profesora. Wielu z moich asystentów zostało ordynatorami.

Poza tym dla mnie największym wyróżnieniem jest wymienienie mojej osoby w prestiżowej publikacji wybitnego brytyjskiego chirurga Raymonda Maurice Kirka „Basic Surgical Technic” (Churchil Livingstone) jako jedyne Polaka – inspiratora autora, wśród 11 światowej klasy chirurgów.

Jeśli chodzi o odznaczenia, które otrzymałem, to na pewno będzie to uzyskanie tytułu Honorowego Członka Towarzystwa Chirurgów Polskich oraz tytułu Convallaria Copernicana (Konwalia Kopernikańska) jest to wyróżnienie przyznawane przez Senat uczelni za wybitny wkład do nauki lub



szczególne zasługi dla rozwoju Uniwersytetu Mikolaja Kopernika. Do tej pory otrzymało je jedynie kilkanaście osób spośród wielu pracowników naukowych. Nagroda ta nawiązuje do konwalii, którą trzyma Mikolaj Kopernik na portretach przedstawiających go jako lekarza.

W 2002 r. przeszedł Pan na emeryturę. Czym wypełnia Pan sobie czas jako emeryt?

Po przejściu na emeryturę zatrudniłem się na Oddziale Chirurgii Szpitala Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim pomagając tam dr. Jerzemu Becińskiemu przez 10 lat. Zatrudniłem się także jako wykładowca historii medycyny i postępów w medycynie na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UMK. Pracuję również jako wykładowca w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku ucząc studentki i studentów pielęgniarstwa. Utrzymuję także kontakty z Kliniką Chirurgii WSZ. W 2021 r. prof. Jackowski organizował 70 Kongres TCHP i zostałem na niego zaproszony jako Prezes Honorowy Kongresu.

W dniu 30 września 2022 r. w Hotelu Copernicus odbyła się uroczystość 50 lecia Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Czy brał Pan udział w tej uroczystości?

Miałem tę przyjemność. Otrzymałem nawet pamiątkowy diament z listem gratulacyjnym. Wiele osób otrzymało wyróżnienia. Była też okazja do wspomnień. (patrz tekst „Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu obchodzi 50-te urodziny!”)

Czy może Pan podzielić się z nami swoimi przemyśleniami na temat obecnej sytuacji w ochronie zdrowia?

Dużym rozczarowaniem dla mnie jest komputeryzacja w medycynie oraz rozrost biurokracji. Miało to być uproszczeniem i ułatwieniem dla lekarza i pacjenta. Tymczasem dokumentacja komputerowa musi być dublowana przez dokumentację papierową. Liczy się nie to, co się robi tylko, co się napisze. Bezsensowna biurokracja zabiera lekarzowi czas, który mógłby przeznaczyć na rzeczy pożyteczniejsze.

Druga sprawa to, że Narodowy Fundusz Zdrowia wymyśla zbędne czynności admini-

stracyjne, które zrzucane są na barki lekarzy i pielęgniarek. Nie pomaga to ani personelowi ani pacjentom. Wszystko to źle wróży polskiej opiece zdrowotnej.

Coraz mniej lekarzy jest chętnych do specjalizacji w chirurgii. Spowodowane jest to traktowaniem przez prawo błędu medycznego jak przestępstwa. Lekarze unikają specjalizacji, w których jest duże ryzyko popełnienia błędu. Jeśli młodzi lekarze np. w SORze nie będą mieli systemowo zapewnionego wsparcia, aby zmini-

malizować ryzyko pomyłki, nie będą chcieli tam pracować.

Na zakończenie naszej rozmowy, aby nie kończyć tak pesymistycznie, chciałbym powiedzieć, że cieszę się z tak imponującej rozbudowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, dzięki czemu radykalnie poprawi się komfort pracy lekarzy i pielęgniarek oraz komfort leczenia pacjentów.

Dziękuję za rozmowę.

UCHWAŁY

UCHWAŁA Nr 48/IX/2022
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOiL w Toruniu
z dnia 8 września 2022 r.
w sprawie współpracy partnerskiej

Na podstawie art. 5 pkt 22 i art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwala się, co następuje:

§ 1.

Prezydium ORL wyraża zgodę na nawiązanie współpracy partnerskiej przy organizacji Światowego Kongresu Kopernikańskiego, który odbędzie się we wrześniu 2023 r.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁY Nr 49-104/IX/2022
w sprawie skierowania lekarzy
i lekarzy dentystów do odbycia stażu
podyplomowego

UCHWAŁA Nr 105/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOiL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie wyznaczenia koordynatorów
szkolenia stażystów

Na podstawie art. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) oraz § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 września 2012 r. w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 474 ze zm.), uchwala się, co następuje:

§ 1.

Na koordynatorów szkolenia lekarzy i lekarzy dentystów stażystów w okresie od dnia 1.10.2022 r. do dnia 31.10.2023 r. Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu wyznacza:

1. dla lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu:

- dr Robert Mielcarek
- prof. zw. dr hab. n. med. Jacek Szeliga
- dr n. med. Jacek Piątkowski
- dr Izabela Dziekońska-Marciniak

2. dla lekarzy w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu:

- dr Violetta Polaszewska-Puńkownik
- dr Kamil Wera

3. dla lekarzy w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w Grudziądzu:

- dr Ryszard Błazyński,
- dr n. med. Jarosław Marciniak,

4. dla lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku:

- dr Marcin Chojnacki

5. dla lekarzy w SP ZOZ w Rypinie:

- dr Jacek Białobłocki

6. dla lekarzy w Szpitalu w Lipnie:

- dr Wojciech Bogusławski

7. dla lekarzy w Szpitalu Powiatowym w Chełmży:

- dr Piotr Kasztelowicz

8. dla lekarzy dentystów w Regionalnym Centrum Stomatologii W.Sz.Z. w Toruniu:

- dr Hanna Kluziak-Muszarska
- dr Aleksandra Kobierzyska

9. dla lekarzy dentystów w Centrum Stomatologicznym CHRIST-DENT w Grudziądzu:

- dr n. med. Danuta Żyśko-Christ,

10. dla lekarzy dentystów w HORIZON Centrum Stomatologii w Golubiu-Dobrzyniu:

- dr Tomasz Kamiński

11. dla lekarzy dentystów w COSMO DENT Mirosław Niedzin w Grudziądzu:

- dr Mirosław Niedzin.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 106/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie zabezpieczenia środków
finansowych na remont i wyposażenie
nowej siedziby Delegatury we Włocławku

Na podstawie art. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

W związku z zakupem nieruchomości zlokalizowanej pod adresem: ul. Kościuszki 16, 87-800 Włocławek, przeznaczonej na nową siedzibę Delegatury we Włocławku KPOIL w Toruniu, desygnuje się kwotę 50.000,00 PLN (słownie złotych: pięćdziesiąt tysięcy zł 00/100) na koszty jej remontu i wyposażenia.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 107/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie wyrażenia opinii

Na podstawie art. 25 pkt 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) i art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 790 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu pozytywnie opiniuje wniosek Praktyki Dentystycznej M-DENT, ul. Chełmińska 7 B, 86-253 Kijewo Królewskie, w sprawie wykreślenia ww. jednostki z listy podmiotów leczniczych oraz indywidualnych praktyk lekarskich i indywidualnych specjalistycznych praktyk lekarskich uprawnionych do prowadzenia staży podyplomowych dla lekarzy dentystów.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 30 września 2022 r.

UCHWAŁA Nr 108/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie wyrażenia opinii

Na podstawie art. 25 pkt 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) i art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 790 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu pozytywnie opiniuje wniosek Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SP ZOZ, ul. Legionów 57, 86-300 Grudziądz, w sprawie wpisania ww. jednostki na listę podmiotów leczniczych oraz indywidualnych praktyk lekarskich i indywidualnych specjalistycznych praktyk lekarskich uprawnionych do prowadzenia staży cząstkowych dla lekarzy dentystów w zakresie:

1. stomatologii zachowawczej,
2. chirurgii stomatologicznej,
3. protetyki.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 109/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej
kandydatów do pełnienia funkcji
konsultanta wojewódzkiego

Na podstawie art. 5 pkt. 10 i art. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska pozytywnie opiniuje kandydaturę Pani lek. dent. Anny Lewandowskiej do pełnienia funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie stomatologii dziecięcej.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 110/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie desygnowania przedstawiciela
do komisji konkursowych

Na podstawie art. 5 pkt. 9 i art. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342) w związku rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 06 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie niebędącym przedsiębiorcą (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 430 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowisko Przełożonej Pielęgniarek w 22 Wojskowym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym SP ZOZ w Ciechocinku Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu desygnuje Pana dr. n. med. Jerzego Becińskiego.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 111/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie desygnowania przedstawiciela
do komisji konkursowych

Na podstawie art. 5 pkt. 9 i art. 25 pkt 10 ust. z 2.12.2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342) w związku rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 6.02.2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie niebędącym przedsiębiorcą (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 430 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Medycznych w SP ZOZ Radziejów Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu desygnuje Pana dr. Michała Jonczyka.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 112/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 15 września 2022 r.
w sprawie ustanowienia DIAMENTU
Okręgowej Rady Lekarskiej

Na podstawie art. 5 pkt. 13 i rt. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342)

§ 1.

Ustanawia się DIAMENT Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu, w formie statuetki, za całokształt pracy na rzecz samorządności i społeczności lekarskiej.

§ 2.

W 2022 roku do nagrody wybrano:

1. Panią dr Violetę Polaszewską-Pułkownik,
2. Pana dr. n. med. Andrzeja Kunkla,
3. Pana dr. Piotra Kowalskiego,
4. Pana dr. Roberta Mielcarka.

§ 3.

Wręczenie nagród nastąpi na Balu Lekarsza w dniu 22 października 2022 r.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 113/IX/2022
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 28 września 2022 r.
w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej
kandydata do pełnienia funkcji konsultanta
wojewódzkiego

Na podstawie art. 26 ust. 3 w zw. z art. 5 pkt. 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwała się, co następuje:

§ 1.

Prezydium ORL w Toruniu pozytywnie opiniuje kandydaturę Pani dr n. med. Rado-

stawy Staszak-Kowalskiej do pełnienia funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chorób płuc.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 114/IX/2022
Prezydium Okręgowej
Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 28 września 2022 r.
sprawy zmiany Uchwały Nr 105/IX/2022
z dnia 15-09-2022 r. ; w sprawie wyznaczenia
koordynatorów szkolenia stażystów

Na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.), § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 września 2012 r. w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 474 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwała się, co następuje:

§ 1.

W § 1. pkt 1 Uchwały Nr 105/IX/2022 ORL z dnia 15-09-2022 r. dokonuje się następującej zmiany: osobę „dr. n. med. Jacka Piątkowskiego” zastępuje się osobą „dr n. med. Aleksandry Mojkowski”.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 115/IX/2022
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 28 września 2022 r.
w sprawie wskazania przedstawiciela
Naczelnej Rady Lekarskiej do Rady
Spółecznej ZOZ-u Sanatorium
MSWiA w Ciechocinku

Na podstawie art. 26 ust. 3 w zw. z art. 5 pkt 9 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342), art. 48 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz.

160 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwała się, co następuje:

§ 1.

Jako przedstawiciela Naczelnej Rady Lekarskiej do Rady Społecznej SP ZOZ Sanatorium Uzdrowskie MSWiA w Ciechocinku, Prezydium ORL w Toruniu desygnuje Pana Dr. Stanisława Hapyna.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 116/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 7 października 2022 r.
w sprawie wyboru MEDIATORA

Na podst. art. 25 pkt 10 w zw. z art. 113 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

1. Dokonuje się wyboru MEDIATORA Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu powierzając tę funkcję Panu drowi Przemysławowi Jaczunowi.

2. Kadencja MEDIATORA wygasa z upływem IX kadencji.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 117/IX/2022
Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 7 października 2022 r.
w sprawie desygnowania przedstawiciela
do komisji konkursowej

Na podstawie art. 5 pkt. 9 i art. 25 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) w związku rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie niebędącym przedsiębiorcą (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 430 ze zm.), uchwała się, co następuje:

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowisko Naczelniej Pielęgniarki w SP ZOZ w Radziejowie, Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu desygnuje Pana dr. Macieja Małeckiego.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 118/IX/2022
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 24 października 2022 r.
w sprawie desygnowania przedstawiciela do
komisji konkursowej

Na podstawie art. 26 ust. 3 w zw. z art. 5 pkt. 9 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie niebędącym przedsiębiorcą (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 430 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwała się, co następuje:

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowisko Pielęgniarki Oddziałowej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku – Prezydium ORL w Toruniu desygnuje Pana dr. Marcina Walewicza.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 119/IX/2022
Prezydium Okręgowej
Rady Lekarskiej
KPOIL w Toruniu
z dnia 24 października 2022 r.
w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej
kandydata do pełnienia funkcji konsultanta
wojewódzkiego

Na podstawie art. 26 ust. 3 w zw. z art. 5 pkt. 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz.

1342 ze zm.) oraz Uchwały Nr 35/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu z dnia 11 września 2018 r. w sprawie upoważnienia dla Prezydium ORL do działania w imieniu ORL w Toruniu, uchwała się, co następuje:

§ 1.

Prezydium ORL w Toruniu pozytywnie opiniuje kandydaturę Pani lek. dent. Ewy Chmielewskiej do pełnienia funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie ortodoncji.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 120/IX/2022
PREZYDIUM OKRĘGOWEJ RADY
LEKARSKIEJ
KPOIL w Toruniu
z dnia 24 października 2022 r.
w sprawie potwierdzenia spełnienia
warunków kształcenia podyplomowego
lekarzy dentystów

Na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342 ze zm.), art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 790, ze zm.), § 5 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 5 grudnia 2006 r. w sprawie rejestru podmiotów prowadzących kształcenie podyplomowe lekarzy i lekarzy dentystów (Dz.U. Nr 239, poz. 1739) oraz art. 107 kpa po rozpatrzeniu wystąpienia Good Tooth Academy o potwierdzenie spełnienia warunków do prowadzenia kształcenia podyplomowego lekarzy dentystów, uchwała się, co następuje:

§ 1.

Potwierdza się warunki do prowadzenia kształcenia podyplomowego określone w art. 19 ust. 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w okresie od 05.11.2022 do 05.11.2022, na obszarze Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu, w przedmiocie i zakresie obejmującym Stomatologia zachowawcza, licówki kompozytowe, na podstawie przedłożonego planu (programu) kształcenia, realizowanego w określonych planem formach i trybie kształcenia, przez osoby stanowiące plano-

waną kadrę dydaktyczną, prowadzonego we wskazanej, posiadanej bazie do prowadzenia kształcenia oraz podlegającego, po jego zrealizowaniu, ocenie w ramach posiadanego wewnętrznego systemu oceny jakości kształcenia – przez Good Tooth Academy.

§ 2.

1. Wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia odwołania od uchwały do Naczelniej Rady Lekarskiej za pośrednictwem Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu w terminie 14 dni od jej otrzymania.

2. Na podstawie art. 107 § 4 k.p.a. organ odstąpił od sporządzania uzasadnienia uchwały jako uwzględniającej żądanie strony w całości.



Instrukcja dotycząca pakietu sportowego dla członków KPOIL w Toruniu

WCHODZIMY na stronę:

www.kpoil.torun.pl

WYBIERAMY: „czas wolny” z kafelka sport, kultura, czas wolny

KLIKAMY na: „Wybierz swój pakiet i korzystaj pod tym linkiem”

– i natychmiast łączymy się ze stroną <https://medicoversport.pl/pakiety/izbalekarskatorun>

dalej PODAJEMY kod dostępu:

ILTOK2018 (duże litery: Iwona, Lidia, Tomasz, Ola, Karol, 2018)

...i gotowe

...trzeba tylko wybrać pakiet i działać

...będzie parę formularzy do wypełnienia

...pakiet będzie działać od kolejnego miesiąca

Regulamin przystąpienia do programu oraz katalog osób uprawnionych znajduje się pod adresem

<https://medicoversport.pl>

Sądy lekarskie – czy na pewno zbyt łagodne dla lekarzy?

Konstrukcja sądownictwa dyscyplinarnego, zarezerwowanego dla określonych korporacji zawodowych, od lat budzi spore emocje. W odbiorze społecznym, wymiar sprawiedliwości, sprawowany w ramach samorządu zawodowego, oznacza – ogólnie rzecz ujmując – łagodne potraktowanie osoby, obwinionej o popełnienie przewinienia. Kiedy członek jednej korporacji sądzony jest przez innych członków tej samej korporacji, nic złego nie ma prawa się wydarzyć. Tak wygląda problem sądownictwa dyscyplinarnego – odrobinę upraszczając ten schemat – w oczach dużej części społeczeństwa.

Warto jednak wyjść poza powyższe schematy, uproszczenia i stereotypy i zadać pytanie – jak w rzeczywistości wygląda odpowiedzialność dyscyplinarna lekarza? Czy sądy lekarskie orzekają wyłącznie łagodne kary wobec lekarzy uznanych winnymi dopuszczenia się przewinienia zawodowego?

Lekarz ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienie zawodowe – rozumiane jako zachowanie sprzeczne z przepisami regulującymi zasady wykonywania zawodu lekarza, jak również sprzeczne z normami etyki lekarskiej. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, należy jedynie wskazać, że postępowanie to składa się z dwóch zasadniczych faz – części prowadzonej przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej (pełniącego funkcję oskarżyciela przed sądami lekarskimi) oraz postępowania przed sądem lekarskim, który

rozpoznaje wniesiony przez rzecznika wnioski o ukaranie.

Katalog kar, którymi dysponuje sąd lekarski, określony jest przez ustawę z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich. W kolejności od najbardziej łagodnej do najbardziej surowej, są to następujące sankcje:

- 1) upomnienie;
- 2) nagana;
- 3) kara pieniężna;
- 4) zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w jednostkach organizacyjnych ochrony zdrowia na okres od roku do pięciu lat;
- 5) ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat;
- 6) zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od roku do pięciu lat;
- 7) pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Jak wynika z nawet pobieżnej analizy powyższego katalogu, sąd lekarski dysponuje bogatym, zróżnicowanym, ze względu na stopień dolegliwości, systemem sankcji, orzekanych za przewinienie zawodowe.

Wymierzając karę za popełnienie konkretnego przewinienia zawodowego, sąd powinien brać pod uwagę szereg okoliczności takich jak: stopień winy sprawcy przewinienia, stopień szkodliwości danego zachowania, osiągnięcie celów kary w kontekście zapobiegawczym i wychowawczym w stosunku do skazanego, przebieg jego dotychczasowej kariery zawodowej, uprzednią karalność

za przewinienie zawodowe czy sposób zachowania po popełnieniu przewinienia.

Nie jest rzeczą prostą wymierzyć karę sprawiedliwą, czyli taką, która będzie z jednej strony odczuwalna dla sprawcy przewinienia zawodowego, będzie odpowiadać stopniowi winy sprawcy, ale jednocześnie nie będzie stanowiła niewspółmiernej – w relacji do naganności tego zachowania – represji.

Analiza orzeczeń wydawanych przez okręgowe sądy lekarskie oraz Naczelny Sąd Lekarski wskazuje, że do grupy często orzekanych kar należą te najłagodniejsze – upomnienie oraz nagana. Nie oznacza to jednak, że kary surowsze nie są orzekane, lub wymierzone wyjątkowo. Bez trudu odnajdziemy przypadki, gdy kary orzekane przez sądy lekarskie – jako zbyt surowe, podlegają krytycznej ocenie Sądu Najwyższego (zainteresowanych tematem odsyłam do lektury sprawozdań Naczelnego Sądu Lekarskiego, publikowanych na stronie internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej: www.nil.org.pl, zakładka: „Dane liczbowe, dotyczące sądów lekarskich”).

Poniżej przedstawię przykłady dwóch spraw, gdzie Sąd Najwyższy pochylił się nad problemem stopnia dolegliwości kar, orzekanych przez sądy lekarskie.

Sprawa nr 1

Pacjent, zawiadomił okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej o nie-

powodzeniu leczenia, prowadzonego przez pewnego lekarza dentyście.

Pacjent wskazał, że w następstwie przeprowadzenia zabiegu wszczepienia trzech implantów doszło do zakażenia. W efekcie rozległego stanu zapalnego konieczne stało się usunięcie dwóch implantów.

Pacjent zarzucił lekarzowi, że ten nie próbował zaradzić problemom. Zdaniem pacjenta, lekarz nie miał zamiaru kontynuowania leczenia. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności zawodowej uznał, że lekarz dentysta dopuścił się przewinienia zawodowego, wobec czego wniósł do Sądu Lekarskiego wniosek o ukaranie.

Okręgowy Sąd Lekarski uznał, że dentysta złamał zasady etyki zawodowej tj. dopuścił się naruszenia art. 8 Kodeksu etyki lekarskiej – zgodnie z którym lekarz powinien przeprowadzać wszelkie postępowanie diagnostyczne, lecznicze i zapobiegawcze z należytą starannością, poświęcając im niezbędną czas. Za popełniony czyn Okręgowy Sąd Lekarski wymierzył dentyście karę nagany oraz orzekł czasowe zawieszenie prawa wykonywania zawodu.

W czasie wykonywania kary, skazany dentysta wystawił receptę – czego nie miał prawa uczynić, z uwagi na orzeczoną karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu. W tej sytuacji Okręgowy Sąd Lekarski orzekł w stosunku do lekarza najbardziej surową z katalogu kar – karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu.

Orzeczenie Sądu I instancji utrzymał w mocy Naczelny Sąd Lekarski. Sąd ten wskazywał w uzasadnieniu, że stomatolog, wszczepiając implanty, nie zachował należytej staranności, następnie unikał kontaktów z pacjentem. Dodatkowo, lekarz bezprawnie wystawił receptę w czasie, gdy nie posiadał stosownych uprawnień.

Od orzeczenia wymierzającego lekarzowi karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu, kasację wniósł jego obrońca. Sąd Najwyższy kasację uwzględnił i uchylił wyrok Naczelnego Sądu Lekarskiego,

przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Najwyższego wymierzona dentyście kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu była zbyt surowa. Sąd ten wskazał, że ciężar gatunkowy czynu polegającego na wystawieniu jednej recepty w czasie wykonywania kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu, nie był na tyle poważny, aby orzekać wobec lekarza dentysty karę pozbawienia wykonywania zawodu (sygn. akt SDI 14/18).

Sprawa nr 2

Okręgowy Sąd Lekarski pewnej Izby Lekarskiej, uznał obwinionego lekarza za winnego tego, że jako lekarz specjalista chirurg, wykonujący zabieg operacyjny apendektomii, nie dochował należytej staranności w trakcie otwierania jamy otrzewnej, co skutkowało uszkodzeniem tętnicy biodrowej zewnętrznej prawej, prawego moczowodu, prawego powrózka nasiennego z następczą martwicą jądra prawego i tym samym naraził pacjenta na dalsze operacje naprawcze i znaczny uszczerbek na zdrowiu, tj. czynu z art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich – wymierzył mu karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres jednego roku oraz obciążył kosztami postępowania.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego lekarza, który orzeczeniu Okręgowego Sądu Lekarskiego zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu w stosunku do popełnionego przez niego czynu. Zdaniem obrony, Sąd nie uwzględnił okoliczności łagodzących takich jak: stopień winy obwinionego lekarza, jego motywację i sposób zachowania, szczególnie po popełnieniu przewinienia, dotychczasowy nienaganny przebieg kariery zawodowej, dotychczasowa niekaralność karami dyscyplinarnymi, naprawienie szkody i zażalenie na postępowanie.

Powyższe odwołanie rozpoznał Naczelny Sąd Lekarski który w wydanym orzeczeniu – zmienił zaskarżone orzeczenie i wymierzył wobec obwinionego – karę nagany i obciążył go kosztami postępowania.

Kasację od tego orzeczenia Sąd Odwoławczy wniósł na niekorzyść obwinionego Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej. Rzecznik zarzucił rozstrzygnięciu Naczelnego Sądu Lekarskiego rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu obwinionemu kary nadmiernie łagodnej w stosunku do przypisanego mu przewinienia zawodowego i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy uznał, że kasacja, wniesiona przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej jest zasadna. Zdaniem Sądu Najwyższego, orzeczoną przez Naczelny Sąd Lekarski wobec ukaranego kara jest niewspółmiernie rażąco łagodna.

Sąd Najwyższy, wskazał, że analiza uzasadnienia orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego świadczy o tym, że Sąd ten swoje rozstrzygnięcie o zmianie orzeczonej wobec ukaranego kary wy tłumaczył w sposób lakoniczny oraz niekompletny.

W ocenie Sądu Najwyższego, Naczelny Sąd Lekarski, decydując się na radykalną zmianę wymierzonej wobec obwinionego kary nie odniósł się w żaden sposób do znaczenia takich okoliczności jak:

- brak należytej reakcji lekarza na zaistniałe w toku operacji pokrzywdzonego krwawienie
- nierzetelne ocenianie przez obwinionego stanu zdrowia pokrzywdzonego po operacji i w czasie wypisywania go do domu, pomimo zgłaszanych przez jego rodziców sygnałów o niepokojących objawach;
- zaniechanie dokładnego opisu przebiegu zabiegu operacyjnego przez obwinionego niezwłocznie po jego ukończeniu, co

mogłoby zwiększyć szansę na podjęcie w krótkim czasie odpowiednich czynności diagnostyczno-terapeutycznych nakierowanych na rozpoznanie i wdrożenie odpowiedniego leczenia

Wszystkie przytoczone powyżej okoliczności, powodują – w ocenie Sądu Najwyższego – że zaistniała oczywista i jednoznaczna dysproporcja pomiędzy tym, co obwinionemu przypisano jako przewinienie zawodowe, a karą dyscyplinarną, którą za to przewinienie orzekł wobec niego Naczelny Sąd Lekarski.

Sąd Najwyższy, zaznaczył, że kolejność w jakiej wymienione są – w art. 83 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich – poszczególne kary przewidziane jako sankcje, orzekane w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, nie jest przypadkowa. Sankcje te, zostały wymienione w kolejności od najłagodniejszej do najsurowszej. W świetle tej regulacji istnieje, zdaniem Sądu Najwyższego, ra-

żąca rozbieżność odnośnie surowości kar wymierzonych obwinionemu przez sądy obu instancji. Sąd I instancji wymierzył przedostatnią (pod względem surowości) z przewidzianych – w ustawie o izbach lekarskich – siedmiu rodzajów kar, Sąd II instancji, natomiast, wymierzył karę drugą w kolejności pod względem łagodności.

Kara nagany ma przede wszystkim wymiar moralny i nie wiąże się praktycznie z żadną inną rodzaju dolegliwością wymierzoną lekarzowi, natomiast kara zawieszenia wykonywania zawodu pozbawia go terminowo możliwości wykonywania zawodu – stanowi więc jedną z najsurowszych sankcji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i w tym zakresie sprawę przekazał Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania [Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 23 września 2016 r. (SDI 31/16)].

Z przedstawionych powyżej przykładów, wynika wniosek, że kary orzekane przez sądy lekarskie są zróżnicowane pod względem stopnia dolegliwości dla sprawcy przewinienia zawodowego. Wymierzone są zarówno kary łagodniejsze, jak również bardziej surowe. Sądy starają się dostosować rodzaj kary do szeregu ważnych z punktu widzenia dyrektyw jej stosowania, czynników, takich jak: stopień winy sprawcy, waga i rodzaj naruszonych obowiązków, naganność zachowania, dotychczasowy przebieg kariery zawodowej, zachowanie sprawcy po popełnieniu przewinienia itp.

Wydaje się, że nie mają racji zarówno ci, którzy oskarżają sądy lekarskie o „automatyczne” łagodne traktowanie lekarzy jak również ci, którzy stale krytykują sądownictwo dyscyplinarne, uznając je za „maszynę represji”.

Nie jest rzeczą łatwą wymierzyć karę sprawiedliwą.



mec. Krzysztof Izdebski
Rzecznik Praw Lekarza KPOIL

Bez wątpienia żyjemy dziś w czasach powrotu znachorstwa. Przyczyn tego jest wiele. Wiele mówi się o małej liczbie lekarzy jako przyczynie podstawowej. Ma to powodować trudniejszą dostępność do systemu ochrony zdrowia. Różnej maści znachorzy oferują więc swoje usługi niemal od ręki, mając do tego chorych możliwością szybkiego wyzdrowienia. Mówią więc, że lekarze nie potrafią leczyć, że nie znają nowoczesnych, czytaj: paramedycznych metod leczenia, są na pasku koncernów farmaceutycznych, którym nie na rękę są metody naturalne, tradycyjne dostępne taniej i szybciej. Ta wszechstronna manipulacja powoduje, że chory nie potrafi realnie ocenić swojej sytuacji. Nie zauważa, że wydał już na usługi i produkty paramedyczne ogromne ilości pieniędzy, kuracja się przedłuża, a dawana nadzieja się oddala. Ba, nawet, gdy owa para-kuracja kończy się spektakularnym niepowodzeniem, tak iż nie da się już dalej ukrywać jej nieskuteczności, chory dalej wierzy w jej zbawczą moc przyznając, że po prostu choroba okazała się silniejsza nawet od tej mocy. Tego typu manipulacja chorym opiera się na naszej wewnętrznej potrzebie szukania nadziei tam, gdzie dzisiejsza medycyna, mimo jej nieprawdopodobnego wręcz rozwoju wciąż jest bezradna. Paramedycyna oferuje więc coś na zasadzie wehikułu czasu, gdy przenosimy się rzekomo w sferę innych, supernowoczesnych terapii, wyrosłych z tradycji i które zostaną uznane przez medycynę akademicką w przyszłości.

Ale ów stan rzeczy nie jest bynajmniej jedynym, a moim zdaniem, nawet nie najważniejszym powodem dzisiejszej rewolucji paramedycznej w Polsce. Problemem jest mimikra. Dzisiejsi znachorzy przede wszystkim odeszli od dawnych nazw i obyczajów i postanowili możliwie najbardziej wiernie upodobnić się do lekarzy. Ta imitacja potrafi być tak daleka, że chorzy nie zdają sobie do końca sprawy, że uczestniczą w wielkiej manipulacji, a nie w procesie leczniczym. Wystarczy przecież przywołać, że przygniatąca część społeczeństwa nie odróżnia

Inwazja znachorstwa



psychologa od lekarza, tym bardziej więc nie odróżnia ludzi używających medycznego nazewnictwa, quasi-medycznych procedur, upodobnionych nieraz do realnych procedur medycznych w tak dalekim stopniu, że na pozór nierozróżnialnych, przyjmujących w miejscach do złudzenia przypominających instytucje ochrony zdrowia. Wymieńmy więc, że owi znachorzy, nazywający siebie naturoterapeutami, bioenergoterapeutami, lekarzami medycyny holistycznej (warto zauważyć, że pojęcie medycyny holistycznej zostało ukradzione i dziś niemal zupełnie zaanektowane na rzecz paramedycyny, tak iż funkcjonujące dziś skojarzenia z tym pojęciem jednoznacznie przywołują rynek paramedyczny), a nawet doktorami (wszak pojęcie doktora jest od czasów średniowiecza synonimem pojęcia lekarz, co wiąże się z dawną tradycją, iż każdy człowiek posiadający stopień naukowy doktora był zobowiązany znać się również na medycynie). Przyjmują oni w pomieszczeniach nazywanych przez siebie gabinetami, w instytucjach nazywających siebie ośrodkami zdrowia lub przychodniami (wykorzystując dawniej funkcjonujące synonimy dla oznaczenia siedzib instytucji związanych

z ochroną zdrowia), przyjmują w białych kitlach, często z przewieszonym stetoskopem na ramionach, mienia się licznymi certyfikatami, dyplomami, poświadczeniami, które choć w znacznej mierze mają zerową wartość merytoryczną są stylizowane na dyplomy i zaświadczenia spotykane w systemie ochrony zdrowia, stosują para-badania używając do tego narzędzi sugerujących kontekst medyczny, wypisują zalecenia na kawałkach papieru łudząco podobnych do ikonografiki recept.

Rzeczą najbardziej kontrowersyjną jest jednak to, że część osób świadczących usługi para-medyczne znalazła sposób na zdobycie oficjalnych dyplomów, rzekomo potwierdzających ich umiejętności. Zaprzęgnięta do tego została znana, ciesząca się powszechnym zaufaniem instytucja, o głębokiej i nader pięknej tradycji. Dzisiejsi znachorzy zdobywają hurtem dyplomy mistrzowskie i czeladnicze Cechu Rzemiosł Różnych. W dużym stopniu organizacja ta jest wykorzystywana przez dzisiejsze znachorstwo. To tam następuje – użyję tu specjalnie zbudowanego na tę okazję pojęcia: uoficjalnianie tych osób, kiedy to przychodzą jako część półlegalnego

procederu, a wychodzą jako pełnoprawni mistrzowie, posiadający oficjalny dowód swych umiejętności. Należy spytać: czy osoby legitymizujące się rzekomym mistrzostwem, zapisanym na dyplomie powszechnie znanej organizacji, działającej legalnie od czasów przedwojennych, posiadającej osobność prawną nie będą dla przeciętnego obywatela cieszyć się równie dużym zaufaniem, co lekarz medycyny? Stworzona furtka jest według mnie jednym z najbardziej niebezpiecznych procedurów, z jakimi współczesna medycyna ma do czynienia. Jest to podwójnie niebezpieczne, po pierwsze dlatego, że chorzy są poddawani paranaukowemu kuracjom, po drugie zaś, że ewentualna porażka w leczeniu zawsze zapisana zostanie na konto medycyny akademickiej, gdyż z racji owej mimikry i tak dalekiego upodobnienia się do instytucji ochrony zdrowia sprawia, że część chorych jest przekonana, iż była poddana realnym procedurom medycznym.

Na koniec, jedno dopowiedzenie. Jedną ze znanych sieci aptekarskiej oferuje na swojej stronie internetowej wyszukiwarkę instytucji i osób związanych z ochroną zdrowia. W zamierzeniu ma to pomagać chorym w znalezieniu potrzebnej placówki lub konkretnego lekarza. Jednakże, wyszukiwarka ta, pośród wielu filtrów oferuje wyszukiwanie „lekarza medycyny naturalnej”. W ten sposób również następuje owe „uoficjalnianie” tej branży, co gorsze z pomocą instytucji, która waleńnie powinna stać po stronie nauki i jedynie prawdziwej medycyny.



Prof. Janusz Sytnik-Czetwertyński
Centrum Medyczne
Kształcenia
Podyplomowego
w Warszawie

„Czepkowanie”

Bardzo interesujące jest z czym się Państwu kojarzy to słowo. Pewnie duża część z Was nie bardzo potrafi nadać mu treści. A tymczasem dla wielu tysięcy młodych kobiet i coraz więcej mężczyzn, jest to termin który kojarzy się z jednym z najważniejszych dni w ich życiu. Oznacza on dzień, w którym po raz pierwszy oficjalnie zakładają na głowę czepkę pielęgniarską. Mimo że nie noszony na co dzień nadal jest symbolem zawodu pielęgniarki i traktowany przez absolwentów szkół z wielkim szacunkiem. Czepkowania dokonują władze szkoły w czasie przepięknej i wzniosłej uroczystości zakończonej Hymnem Pielęgniarskim i uroczystą Przysięgą. Miałam wielką przyjemność uczestniczyć w takiej uroczystości, która odbyła się w dniu 13.09.2022 r w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku. Tego dnia Dyplom odebrało kilkadziesiąt kobiet i trzech panów. Pozostaje mi tylko życzyć im samych sukcesów i ogromu satysfakcji z wykonywania tego trudnego zawodu.



Dzień Św. Łukasza



Jak co roku, z okazji dnia Św. Łukasza, 16 października odbyło się spotkanie lekarzy z terenu Delegatury we Włocławku. Po mszy w kościele Św. Jana spacerkiem wzdłuż włocławskich bulwarów lekarze przeszli do restauracji Rejs na wspólną herbatkę. Pogoda była piękna, więc spacer był prawdziwą przyjemnością. W dobie popandemicznej wszyscy spragnieni kontaktów międzyludzkich z przyjemnością przy filiżance kawy lub herbaty, pojadając pyszne ciasteczko, zanurzyli się w toni rozmów, dowcipów i wspomnień. W miłej i koleżeńskiej atmosferze spotkanie trwało ponad dwie godziny. Rozeszliśmy się obiecując sobie, że takich spotkań powinniśmy organizować więcej. Mając w perspektywie naszą nową siedzibę Delegatury, na pewno będziemy wykorzystywać jej potencjał. Już dziś zapraszam wszystkich na kolejny dzień Św. Łukasza w przyszłym roku.



Lek. dent. Anita Pacholec
Wiceprezes KPOIL,
Przewodnicząca
Delegatury we Włocławku

XXI Mistrzostwa Lekarzy Pomorza i Kujaw w tenisie ziemnym



Od lewej : Jan Kostrzewski, Wojciech Dadasiewicz, Patryk Niekraszewicz, Piotr Danielewicz, Aleksander Skop, Tomasz Zwierski, Zbigniew i Krzysztof Kula.

z Bydgoszczy. W kategorii 40+ w finałowym pojedynku Aleksander Skop (ginekolog Toruń) pokonał Tomasza Zwierskiego (lek. dentysta z Gdańska), a trzecie miejsca zajęli: Piotr Danielewicz (kardiolog z Grudziądza) oraz Marek Komar (lekarz dentysta z Poznania). W kategorii 50+ doszło do niespodzianki Michał Rapp (internista z Golubia-Dobrzynia) pokonał świetnego tenisistę Zbigniewa Kulę (gastroenterologa z Bydgoszczy), trzecie miejsce zajął Ryszard Bydowski (internista z Torunia).

Zapraszam do udziału w kolejnej edycji Mistrzostw Lekarzy – wstępnie planowanej na sobotę 16 września 2023 r. Już teraz zapraszam wszystkich lekarzy, pasjonatów białego sportu.

24 września 2022 r. na kortach MOSIR w Toruniu (obiekt ul. Przy Skarpie) rozegrano kolejną już 21 edycję Mistrzostw Lekarzy Pomorza i Kujaw. Impreza odbyła się pod patronatem Prezesa Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej dr. Wojciecha Kaatza.

Mimo, iż turniej odbył się pod koniec września pogoda dopisała – toczono zacięte boje na pięciu kortach ziemnych. W turnieju najliczniej byli reprezentowani lekarze z Bydgoszczy i Grudziądza, ale także udział wzięli lekarze tenisisci z Poznania i Gdańska. Wśród specjalizacji najliczniejsi byli interniści i lekarze dentyści.

Turniej rozegrano w kategorii kobiet oraz mężczyzn, wśród Panów podział na 3 kategorie wiekowe – open oraz pow. 40 lat i pow. 50 lat. W pojedynku Pań pojedynk lekarzy dentyistów Anna Komar z Poznania pokonała Małgorzatę Struzik z Bydgosz-



Anna Komar, Małgorzata Struzik

czy. W najmłodszej męskiej kategorii open w finale pojedynk lekarzy z Bydgoszczy Patryk Niekraszewicz (lekarz stażysta) pokonał Wojciecha Dadasiewicza (neurologa). Trzecie miejsca zajęli: Jan Kostrzewski (urolog) i Krzysztof Kula (radiolog). Obaj także

Lek. Aleksander Skop
Przewodniczący Komisji
Sportu Turystyki i Rekreacji KPOIL

Podczas polowania na ptaki
w Biebrzańskim Parku Narodowym

Fotograficzny odlot

– rozmawiała
Alicja Cichocka-Bielicka



Lekarz Cezary Kipigroch – toruński ginekolog i położnik, od lat związany z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Toruniu. Z zamiłowania obserwator ptaków i dzikich zwierząt, za którymi zjeździł połowę świata. Jego kolekcja z wypraw liczy ponad dwa tysiące gatunków i wiele tysięcy zdjęć.

Można zobaczyć je na autorskim fotoblogu

<https://swiatptakow.wordpress.com/>

Co było najpierw obserwacje ptaków, czy medycyna?

Lek med. CEZARY KIPIGROCH: Zdecydowanie przyroda. Gdy tylko nauczyłem się czytać utonąłem w książkach przyrodniczych. Właściwie przeczytałem o przyrodzie wszystko, co udało się wypożyczyć z miejskiej biblioteki w moim rodzinnym Radomsku. Miałem swego czasu hobby, które polegało na tworzeniu encyklopedii flory i fauny. Zaczynałem od wersji rysunkowej. Gdy nauczyłem się pisać – wynotowywałem z encyklopedii wszystkie spisane w niej zwierzęta i tworzyłem własną, autorską wersję kompendium.

Ktoś w Panu tę miłość do przyrody zaszczepił?

Samo to we mnie wykiełkowało. Od dziecka byłem inny. Jako mały chłopiec byłem ciekawy każdego małego żyjątka, każdego pajęczka, motyla. Bardziej od biegania za piłką interesowały mnie spacer i książki przyrodnicze.

Kolezdy po fachu mówią o Panu, że to ten, który w Wielkiej Grze szedł jak burza. Podobno znał Pan odpowiedzi na najtrudniejsze pytania, tak było?

Wielka Gra to była chęć sprawdzenia się. Siedziałem w tych tematach od urodzenia, nie było to dla mnie trudne, choć oczywiście do każdego tematu przygotowywałem się. Żyłem tym. Zawodowo to był dla mnie czas robienia specjalizacji, którą, prawdę mówiąc, specjalnie przeciągałem (śmiech).

Ile było wygranych?

Siedem razy wygrywałem Wielką Grę. W różnych tematach – fauna Ameryki Północnej, fauna Ameryki Południowej, ptaki świata, ssaki świata, fauna mórz i oceanów, fauna wysp, fauna Europy, mogła być też fauna Polski.

Z zamiłowania do przyrody został Pan fotografem birdwatcherem?

Ptaki to wdzięczne i piękne obiekty fotograficzne o ogromnej różnorodności. Fotografując, utrwalam ich piękno. Robię też zdjęcia dużych zwierząt, jednak one nie dają mi takiej frajdy.

Znajomy fotograf przyrody, żeby zrobić zdjęcia orla bielika zbudował chatownię z beczki i zaszył się w niej na kilka dni, wabiąc ptaki surowym mięsem. Pan również działa z taką determinacją?

Nie mam czasu na budowanie kryjówek. W Polsce mało fotografuję, najczęściej wyprawiam się w odległe miejsca.

Co to za wyprawy?

Korzystam z oferty profesjonalnej firmy. Są to zorganizowane wyjazdy w konkretnym celu – fotografowania rzadkich, dzikich zwierząt. Wiemy jaki jest wachlarz gatunków możliwych do sfotografowania. W tym roku byłem na przykład na brazylijskim Pantanal, bagnie



Flamingi uchwycone na boliwijskim płaskowyżu Altiplano na wysokości ok. 3500 m n.p.m.

skach wielkości zbliżonej do powierzchni Polski, polując z aparatem na jaguary, tapiry, czy mniejsze wydry. Jeździmy międzynarodową ekipą – lekarzy, prawników, nauczycieli, ludzi wolnych zawodów, właścicieli firm z całego świata. Bywa, że jestem najmłodszy w grupie, najstarszy jej uczestnik miał ponad 80 lat. Oferta dla podróżników przyrodniczych jest na bardzo wysokim poziomie, to są noclegi w komfortowych miejscach, żadnego spania byle gdzie. Mile zaskakuje np. Afryka, gdzie ludzie – połączenie hotelu z agroturystyką w tropikach nie dość, że są pięknie położone to jeszcze bardzo komfortowe. Wyprawom sprzyja obecnie dostępność wysokiej klasy sprzętu fotograficznego, który pozwala wy-

konać zdjęcie ptaka z odległości 10 metrów, z szybkością 14 klatek na sekundę.

Udana wyprawa to jaka?

Naprawdę udana wyprawa w tropikalne rejony to 250 uchwyconych ptaków i zwierząt, jak jest około setki to jest „trója”, czyli słabo.

Rozumiem, że pańskim kalendarzem rządzą terminy kolejnych „polowań” z aparatem.

Trochę tak to wygląda. W tym roku byłem kolejny raz na Sri Lance, potem byliśmy na Cyprze. Latem z rodziną odpoczywałem na Maderze. Trochę ten wyjazd był podporząd-

kowany temu, żeby zobaczyć i sfotografować dwa rzadkie gatunki ptaków: gołębia maderskiego i zniczka maderskiego. Normalni śmiertelnicy jadący na Maderę raczej nie podejmują takich wyzwań (śmiech).

Co trzeba zrobić, żeby taki zniczek pokazał się do zdjęcia?

Trzeba było go zwabić. Wymaga to różnicowania na poziomie podstawowym odgłosów ptaków. Mam w telefonie ściągnięte z internetu nagranie zniczka i w ten sposób go wywołuję. Jest to o tyle proste, że na Maderze to bardzo popularny ptak. Na naszych wyprawach tak to właśnie wygląda. Przewod-



Pieprzod niebieskogardły – gatunek tukana z lasów Kostaryki



Iguana - duża jaszczurka z lasów Kostaryki



Jaguar – jak się ma trochę szczęścia to można go jeszcze zobaczyć w brazylijskim Pantanalu

nik wywabia ptaki naśladując ich odgłosy lub prowadzi grupę do specjalnie przygotowanych punktów, w których wcześniej ktoś pozostawił przynętę, czyli ulubione smakołyki, tak żebyśmy mieli okaz na zdjęciach. Metody są bardzo różne.

Lokalnie w naszym regionie, są jakieś ciekawe, ptasie okazy do sfotografowania?

Moim marzeniem, wciąż niespełnionym, pozostaje zimorodek, klejnot wśród ptaków. W trakcie pandemii Covid, gdy byłem na kwarantannie wypatrzyłem go w swoim ogrodzie przed domem, niestety nie udało mi się go sfotografować. W Afryce, Indiach, na Sri Lance miałem więcej szczęścia. Od dawna „poluję” też na wilgę. Latają, śpiewają, ale żeby im zrobić zdjęcie to nie jest proste.

Co w tym trudnego?

Dobre zdjęcie to zbieg kilku okoliczności – trzeba go wypatrzyć, ptak musi przysiąść, do tego dobrze ustawić, światło musi być odpowiednie, dobrze, gdyby miał ciekawe tło.

Jaki kierunek pozostaje dla Pana marzeniem i planem na przyszłość?

Miejsc, które jeszcze przede mną jest bardzo wiele. Marzą mi się tropikalne kierunki takie jak Nowa Gwinea, Wyspy Sundajskie, Filipiny, Patagonia, Australia, Japonia, ale także surowe rejony Grenlandii, Antarktydy

lub bliższe, lokalne Wyspy Alandzkie. W tym roku ograniczyłem swoją zawodową aktywność, dzięki czemu udało mi się zaplanować aż osiem wyjazdów, w tym dwa rodzinne. Jak na razie większość się udała. Zeszły rok był znacznie gorszy, a w roku pandemicznym w 2020 wyjechałem fotografować tylko raz. Zazwyczaj wyjeżdżam 2-3 razy w roku.

Wyprawy to czyszczenie głowy po ciężkich dyżurach?

Nie, to zdecydowanie pasja. Głowę czyszczę, gdy jadę na rowerze wiele kilometrów albo wyprawiam się do lasu na kilkugodzinny spacer.

Bez czego nie wyobraża Pan sobie życia, bez podróży czy bez medycyny?

Ciekawe pytanie, jedno z drugim się przenika i jedno bez drugiego nie istnieje.

Co daje większą satysfakcję?

Nie patrzę na to w ten sposób. Po ciężkim, udanym zabiegu czuję zawsze ogromne



Cezary Kipigroch podczas „polowania” na ptaki w górskich lasach ekwadorskich Andów

zadowolenie. Bez medycyny pewnie nie realizowałbym swoich wypraw. Na pewno wiele razy moja pasja mnie „uratowała”. Pozwala mi złapać dystans. Gdy mam trudniejszy moment w pracy, coś się poważnego dzieje, siadam wtedy do zdjęć i drugi raz jestem na wyprawie.

Zgromadził Pan ponad dwa tysiące zdjęć ptaków różnych gatunków na swoim fotoblogu. Jest pomysł na jego zagospodarowanie?

Przede wszystkim wiele „polowań z aparatem” jeszcze przede mną. Także przyjdzie czas będzie pomysł.



Tangarka niebieskoszyja z peruwiańskich Andów



Modraszek Jelskiego – kolorowa tanagra z górskich lasów Peru. Nazwana na cześć polskiego badacza fauny amerykańskiej – Konstantego Jelskiego

OGŁOSZENIE O PRACY

NZOSZ im. Lucjana Kwiatkowskiego – Laura Gorczyńska
w Dąbrowie Biskupiej zatrudni do współpracy lekarza

**SPECJALISTĘ MEDYCYNY RODZINNEJ,
INTERNISTĘ LUB PEDIATRĘ** do pracy w POZ.

Korzystne warunki wynagrodzenia, dowolna forma zatrudnienia.

Kontakt:

 gzozdb@gmail.com

 693 559 869



W sytuacji nieustających ataków rosyjskiego agresora na ludność cywilną Ukrainy, potrzebna jest jej nieprzerwana pomoc humanitarna.

Bardzo prosimy o wpłaty pieniężne na celowe subkonto: Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu

**36 1240 4009 1111
0010 9804 6376**

w opisie przelewu podając:
pomoc medyczna Ukrainie.

Uzyskane środki przeznaczone są na zakup sprzętu medycznego i środków opatrunkowych, żywności, śpiworów, butelek filtrujących do wody. W obliczu nadchodzącej zimy tym bardziej wyciągnijmy pomocną dłoń i okażmy serce.

Każda Państwa wpłata pomniejsza cierpienie, głód i poczucie osamotnienia a jednocześnie oddala zagrożenie przeniesienia wojny w obręb naszych granic.



Medyczna i humanitarna pomoc Ukrainie



Pierwsza SOLIDARNOŚĆ w toruńskim ZOZ



Niedawno minęła kolejna rocznica letnich strajków 1980 r., które od Lublina poprzez Pomorze ogarnęły cały kraj a na ich fali powstał pierwszy w komunistycznym bloku Samorządny Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność”. Fala ta dotarła i do Torunia, a w nim do toruńskiej służby zdrowia, np. Akademickiej Przychodni Lekarskiej, która pracowała dla studentów i pracowników UMK. Tu już w końcu sierpnia (jeszcze w trakcie strajków) próbowano zorganizować Wolne Związki Zawodowe.

3 września dyrekcja ZOZ, w nieistniejącym już kinie „Echo”, zorganizowała zebranie pracowników. W jego trakcie padła stanowcza deklaracja, że i tu powstanie NSZZ „Solidarność”! Następnego dnia okazało się, że założycielska struktura – Komitet Założycielski powstał już w Przychodni przy „Merinetex’ie”. Oficjalnie 15 września, z przewodniczącą Alicją Kamper (laborantka), oraz m.in. dr Hanną Wysoką, dr. Stanisławem Gawińskim, Lechem Orłowskim (tech. protezy), do których dołączył i dr Lesław Welker. I tego dnia poinformowaliśmy o tym Dyrekcję ZOZ. 16 września zorganizowano zebranie w przychodni przy ul. Uniwersyteckiej, na którym stawiało się ok. 130. pracowników a tydzień później nasz KZ został zarejestrowany w TMKZ i otrzymał nr 57. 26 września podpisaliśmy umowę z dyrektorem ZOZ dr Grażyną Pobłocą, która to umowa otwierała drogę do oficjalnej działalności Kom. Założycielskiego na terenie ZOZ – dostaliśmy biuro z telefonem i miejsce na tablicę informacyjną. Przystąpiliśmy do organizacji Kół w przychodniach i wyborów delegatów. Z innych spraw najważniejszą była sprawa podwyżek płac a 3 października strajk ostrzegawczy (w związku z próbami sądowego blokowania rejestracji „Solidarność”), który przeprowadzono w większości przychodni. A Związek

warszawski sąd zarejestrował 12 listopada, co przyjęliśmy z wielką radością!

W tym czasie wiedzieliśmy już, że istnieje podobny KZ w szpitalu przy ul. Batorego, z którym nawiązano rozmowy w celu połączenia obu struktur. Doszło do tego w połowie października. W Związku było wtedy ok. 800. pracowników, tj. ok. połowy zatrudnionych. A w toruńskiej służbie zdrowia było wówczas 6. struktur „Solidarność”, dla których powołano Komitet Porozumiewawczy, by na forum miasta i województwa było łatwiej forsować i rozwiązywać jej problemy

W końcu października pojawiły się pogłoski o możliwości sowieckiej interwencji. Odpowiedziano na to strajkiem protestacyjnym. Szybko sprawa ucichła i wróciliśmy do pracy bieżącej. Najważniejszą sprawą była organizacja Komisji Zakładowej i wybór jej władz. Na 10 grudnia zwołano Zebranie Wyborcze, ale brak quorum spowodował, że przełożono je na 17bm. Zebraniu przewodniczył dr Jerzy Hauslinger. Przewodniczącym KZ został wybrany dr Andrzej Kędzierski. Do KZ wybrano: Bożenę Bagińską (pielęgniarka), Reginę Czarnecką (pielęgniarka), dr. Lecha Górskiego, dr. Stanisława Osmańskiego, dr. Marię Skrzypek, dr. Lesława Welkera i mgr Helenę Wieczorek (ale czy to cały skład KZ?).

W tym czasie trwała reorganizacja ZOZ związana z odtępieniem jego części przemysłowej, więc odeszła i grupa Alicji Kamper.

KZ omawiała sprawy pracy w soboty, wspólnie z nową dyrektorką dr. Alicją Niezgodą raport o stanie ZOZ, w marcu prowokację bydgoską – w odpowiedzi na nią zanosilo się na ogólnopolski strajk generalny i gdyby do niego doszło KZ, w porozumieniu z dyrektorką, miała przejąć zarządzanie ZOZ. Na szczęście skończyło się tylko na obawach. Też w marcu odbyły się wybory delegatów na wybory regionalne. Delegatami zostali

wybrani: Bożena Bagińska (pielęgniarka), dr Andrzej Kędzierski i dr Jan Szymański. Próbowaliśmy porozumieć się z Radą Zakładową, głównie w kwestii płac, współpracy w sprawach socjalnych i podobnych, ale ona nie wykazywała zainteresowania.

Znowu wróciła sprawa... stanu wojennego i okupacji (sowieckiej)! Stan wyjątkowy miał być wprowadzony już 12 grudnia 1980. Taka informacja i instrukcja co i jak robić gdyby do tego doszło, pojawiła się na tablicy informacyjnej MKZ. W kolejnych dniach narastała psychoza wojenna, np. w APL miał być punkt sanitarny.

W kwietniu doszło do kilku spotkań w szpitalu na Bielanach w sprawie wojewódzkiej Komisji Regionalnej - Koordynacyjnej St. Zdr i projektu nowego układu zbiorowego, ale sprawy te przeciągały się i dopiero 20 listopada odbyły się wybory do niej. Z KZ przy ZOZ byli: dr Stanisław Osmański, mgr Helena Wieczorek, Bożena Bagińska (pielęgniarka) i dr Lesław Welker. Przewodniczącym tej Komisji wybrano dr. Andrzeja Kędzierskiego.

Nawiązaliśmy kontakty organizacyjne z redakcją „Wolnego Słowa”, ale i tę współpracę przerwał niejaki Jaruzelski wypowiadając 13 grudnia „stan wojenny” – czytaj wypowiadając wojnę Narodowi!

PS. Cały ten 16-miesięczny „karnawał „Solidarność” nie obył się bez mniejszych czy większych nieporozumień, bo wszystko to było nowe, więc różnie podchodziliśmy do różnych spraw, ale i osobiste ambicje i odgrywały rolę. Jednak posuwaliśmy się do przodu aż do owego 13 grudnia. Potem część z nas zaangażowała się w pracę konspiracyjnej, a 12 maja 1989 r. wróciła do znowu legalnej działalności.

Lesław J. Welker

Stalowym rumakiem po Piastowskim Szlaku i nie tylko...



Sezon motocyklowy za nami. Jeszcze niektórzy wypuszczają się na samotne lub kilkuosobowe wypadki na swoich maszynach skuszeni ładną pogodą, ale czas zorganizowanych zlotów się skończył. Zaczął się czas wspomnień.

A mamy co wspominać. To już XII edycja Zlotu Motocyklowego „MotoBridge”, a V. pod moimi skrzydłami. Jak zwykle impreza zgromadziła lekarzy motocyklistów z całej Polski. Byli tacy, którzy przyjeżdżają co roku, a byli też nowi uczestnicy, ciekawi naszego regionu lub też rozpoczynający swoją przygodę z motocyklizmem.

W czwartek, jak zwykle sympatyczne przywitania, poklepywania po plecach i rozmowy do późna w nocy. W piątek ruszyliśmy do Solca Kujawskiego. Naszym celem był JURAPARK. Mieliliśmy możliwość odbycia wędrowki przez erę mezozoiczną, czyli erę dinozaurów. Pan Ryszard, nasz przewodnik poprowadził nas przez kolejne okresy dziejów Ziemi, co pozwoliło nam uzmysłowić sobie różnorodność i niesamowitość tego

zaginionego świata. Filmy w technologii 5D przeniosły nas w podróż, w której staliśmy się aktywnymi uczestnikami scen rozgrywających się na ekranie. Kolejną atrakcją było Muzeum Ziemi, a w nim jedna z największych w Polsce kolekcja skamieniałości. Lekcja muzealna o bursztynie dopełniła naszą wiedzę o tej pięknej kopalnianej żywicy. Wieczór upłynął w akompaniamencie zespołu muzycznego Daniela Pradelli.

W piątek pomknęliśmy do Wielkopolski w kierunku Ostrowa Lednickiego. Wyspa jest jednym z najważniejszych miejsc historii Polski. Za panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego była jednym z głównych ośrodków obronnych i administracyjnych Polski. Niewielu Polaków wie, że chrzest Polski, a właściwie Mieszka I odbył się właśnie na Ostrowie Lednickim. Na terenie dzisiejszego grodziska znajdują się pozostałości grodu, między innymi fragmenty wałów obronnych i książęcego pałacu z kaplicą, w której zachowały się baseny do chrztu. Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach to kolejny

ważny punkt na Szlaku Piastowskim i naszej podróży. Na obszarze 21 ha zgromadzono ok. 60 obiektów architektury, w tym domy, budynki inwentarskie, kościół, karczma czy pałac. Dzięki wyposażeniu obiektów w sprzęty, narzędzia i odzież mogliśmy zapoznać się z wyglądem wsi wielkopolskiej z przełomu XVIII i XIX wieku. Nie było dość czasu, aby zobaczyć wszystko, ale będzie to, mam nadzieję, zachętą do ponownego przyjazdu w to miejsce. Uroczysta kolacja zebrała nas przy wspólnym stole, aby jeszcze raz omówić wrażenia z wyjazdów, wręczyć upominki, posłuchać muzyki.

Tegoroczny Zlot zgromadził 55 uczestników. Bogaty program mogliśmy zrealizować dzięki sponsorowaniu Bydgoskiej Izby Lekarskiej, Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu i Naczelnej Izby Lekarskiej.

Lek. Hanna Śliwińska
anestezjolog

Jesienne spotkanie seniorów

16.10.2022r.



Szanowni Seniorzy, Koleżanki i Koledzy.

W naszym już drugim w tym roku spotkaniu uczestniczyły 74 osoby. Dowodzi to tego, że chcemy się spotykać, wspominać i być razem. Tym razem przy stołach z jesienną dekoracją, małymi pomarańczowymi dyniami i wrzosami. Dwa podłużne stoły czekały na gości. Spotkanie uświetnił swą obecnością Prezes naszej Izby dr Wojciech Katz – dziękujemy, życzymy powodzenia i wytrwałości w pracy na rzecz całego naszego środowiska.

Przy powitaniu, jeszcze w holu restauracji Filmar Pani Agnieszka Lis czuwała nad listą gości i przyjmowała zgłoszenia na nasze następne spotkanie – wspólny wyjazd do Opery w Bydgoszczy na musical Bulwar Zachodzącego Słońca. Po oficjalnym rozpoczęciu spotkania uroczysty obiad, na początek zupa dyniowa (jesienna) i drugie dania do wyboru. Na deser muzyczna niespodzianka – koncert melodii i piosenek w wykonaniu zespołu muzycznego Michała Hajduczeni. Znaleźli się także również wspólnie śpiewane. Znaleźli się też wśród naszych koleżanek i kolegów soliści, którzy swymi pięknymi głosami wspierali zespół. Muzyka, lampka wina, tango i najodważniejsi ruszyli do tańca. Po chwili parkiet był pełen. Zabawa była piękna, niektórzy nie chcieli zejść z parkietu. Tak tylko seniorzy potrafią. Taniec to przecież forma rekreacji i poza radością przyczynia się do polepszenia formy fizycznej i zdrowia.

Nasze spotkanie było pełne uśmiechów, rozmów, wspomnień i snucia planów. Myślę, że ta forma spotkań będzie kontynuowana w przyszłości. Już teraz zapraszamy do udziału w naszych dalszych planowanych aktywnościach, o których dowiecie się państwo z komunikatów w Meritum, rozmów z przyjaciółmi, kontaktu z Panią Agnieszką Lis. Zapraszamy.



**Elżbieta
Szyszkowska-Sinica**
Za Komisję Senioratu
Kujawsko-Pomorskiej
Okręgowej Izby Lekarskiej
w Toruniu



Rehabilitacja na nowych zasadach

Skierowanie na rehabilitację w warunkach stacjonarnych

Świadczenia z zakresu rehabilitacji ogólnoustrojowej w warunkach stacjonarnych dotyczą pacjentów, których stan zdrowia uniemożliwia im rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych i ze względu na kontynuację leczenia wymagają stosowania kompleksowych świadczeń rehabilitacyjnych i całodobowego nadzoru pielęgniarskiego i lekarskiego.

Zgodnie z nowymi zasadami (załącznik nr 1 Rozp. MZ z dnia 6 listopada 2013 r.) w sprawie świadczeń gwarantowanych w rodzaju rehabilitacja lecznicza skierowanie na rehabilitację w warunkach stacjonarnych może wystawić lekarz oddziałów: urazowo-ortopedycznych, chirurgicznych, neurochirurgicznych, neurologicznych, reumatologicznych, chorób wewnętrznych, onkologicznych, ginekologicznych, urologicznych, pediatrycznych, kardiologicznych i geriatrycznych. Jest ono ważne w okresie do 6 miesięcy od hospitalizacji i warunkiem jest wystawienie przez lekarza jednego z ww. oddziałów.

W przypadku zaostrzenia choroby przewlekłej skierowanie może zostać wystawione przez lekarza poradni rehabilitacyjnej, urazo-

wo-ortopedycznej, neurologicznej i reumatologicznej. Oznacza to, że sama operacja nie jest wskazaniem dla lekarza poradni do wystawienia skierowania na rehabilitację ogólnoustrojową w warunkach stacjonarnych. W przypadku, gdy pacjent po leczeniu operacyjnym posiada chorobę przewlekłą, a lekarz poradni zdiagnozuje jej zaostrzenie, wówczas może wystawić takie skierowanie.

Czas trwania rehabilitacji ogólnoustrojowej dla jednego pacjenta trwa od 15 do 30 dni zabiegowych średnio 5 zabiegów fizjoterapeutycznych dziennie.

Skierowanie na rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych

Skierowanie do poradni rehabilitacyjnej może wystawić lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, w tym lekarz pierwszego kontaktu lub inny specjalista w ramach posiadanej specjalizacji. Jest ono ważne przez 30 dni kalendarzowych od daty wystawienia co oznacza, iż we wskazanym terminie konieczna jest rejestracja w wybranej poradni rehabilitacyjnej niezależnie od tego kiedy faktycznie zostaną rozpoczęte zabiegi. Po rejestracji

skierowanie na rehabilitację będzie utrzymywało swoją ważność tak długo, jak długo istnieć będą przesłanki medyczne do podjęcia czynności diagnostycznych lub terapeutycznych. Rehabilitacja w warunkach ambulatoryjnych trwa do 10 dni w cyklu nie więcej niż 5 zabiegów dziennie. Pacjenci z orzeczoną niepełnosprawnością mają możliwość korzystania z 2-tygodniowych turnusów rehabilitacyjnych, które w zależności od stopnia orzeczonej niepełnosprawności i kryterium dochodowego mogą być finansowane przez PFRON.

Skierowanie na rehabilitację w warunkach domowych

Skierowanie na rehabilitację w warunkach domowych wstawia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, a także inny lekarz specjalista i mogą je otrzymać pacjenci w stanie wegetatywnym lub apalicznym, a także z zaburzeniami funkcji motorycznych. Uprawnia ono do skorzystania z 80 dni zabiegowych w ciągu roku kalendarzowego (5 zabiegów dziennie).

Dr Anna Walczak-Tretyn
Specjalista rehabilitacji med.



W dniu 13.11.2022 r. Komisja Senioratu zorganizowała wyjazd do Opery Nowa w Bydgoszczy na musical „Bulwar zachodzącego słońca”. W wyjeździe uczestniczyło 50 osób.

Premiera tego wydarzenia odbyła się 18.09.2021 r. Byliśmy pod wrażeniem pięknego wykonania i scenografii przedstawienia. Reżyserem jest Jacek Mikołajczak; scenografia Mariusza Napierały a orkiestrą dyrygował Krzysztof Herdzin.

Za Komisję Senioratu i Spraw Socjalnych: E. W. Sinica

Wspomnienie o doktorze Anatoliuszu Kuroczkinie

Anatoliusz KUROCZKIN (1920-1997),
żołnierz AK, zesłaniec Sybiru, dr medycyny



był dowódcą drużyny i łącznikiem-oficerem do zadań specjalnych. W lipcu 1944 r., wraz z Brygadą, wziął udział w Operacji „Ostra Brama” (walkach o Wilno). Po zajęciu Wilna przez Sowietów podjął pracę na dworcu kolejowym i tu w listopadzie 1944 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu na Łukiszkach, a następnie skazany na 10 lat łagru. Od maja 1945 r. przebywał w Uchcie (ASSR Komi), gdzie pracował w kopalni węgla i ropy naftowej. Rok później przesłano go do Inty. Tu też praca w kopalni, ale potem został przeniesiony do jej biura. Zwolniony w grudniu 1955 r., 14 grudnia znalazł się w Nowym Sączu, a stąd wyjechał do Torunia.

W 1956 r. podjął kontynuację studiów na Akademii Medycznej w Gdańsku, które ukończył 10 marca 1961 r. Staż ukończył w Szpitalu Miejskim (na Przedzamczu) a następnie rozpoczął specjalizację z pediatrii. W jej trakcie ukończył w Łodzi kurs Społecznej Pediatrii i Położnictwa (1 II – 21 III 1964 r.) i 26 marca 1965 r. uzyskał I° specjalizacji. Jednak z czasem częściowo zmienił zainteresowania i 1 stycznia 1971 r. za pracę wrodzonej dysplazji biodra uzyskał specjalizację w dziedzinie rehabilitacji narządu ruchu (pracował w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Uniwersyteckiej).

Od 1961 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego a następnie i PTPediatrycznego.



Anatoliusz (Anatol) Kuroczkin s. Stanisławy Wyrzykowskiej i Aleksego urodził się 23 czerwca 1920 r. w Wilnie. Po maturze w 1938 r., w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego, które przerwał wybuch wojny 1 września 1939 r. W końcu roku 1940 wyjechał do Kowna by kontynuować studia medyczne, ale nic z tego nie wyszło.

Napoczątku 1942 r. zaprzysiężony w Okręgu Wileńskim AK, jako „Wiąz”. We wrześniu 1943 r. przeniesiony do 3 Wileńskiej Brygady AK „Szczerebca”, gdzie jako (gdzieś tu proszę wstawić odznakę „Szczerebca”) „Doktorek”

Zmarł 8 maja 1997 r. w Toruniu. Za zasługi wojenne i w pracy zawodowej był odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski IV kl. (1985) i V kl. (1976), Krzyżem Armii Krajowej (Londyn 1970) i Krzyżem Partyzanckim (1976).

Źródła: akta osobowe w KPOIL w Toruniu, Dariusz Jarosiński i Michał Olejnik „Zastępcy „Burego”, Olsztyn(?) 2022, internet



Lesław J. Welker



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 października 2022 r.
zmarła Pani Doktor

**KAZIMIERA
KRAKOWIAK-
-GOLUBSKA**

88 lat

Absolwentka rocznika 1957 Akademii Medycznej
w Krakowie. Emerytowana lekarz internista z Brodnicy.
Zawodowo związana z ZOZ Brodnica.



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 października 2022 r.
zmarła Pani Doktor nauk medycznych

**GRAŻYNA
SZUMCZYK-
-MUSZYTOWSKA**

67 lat

Absolwentka rocznika 1980 roku Pomorskiej
Akademii Medycznej w Szczecinie.
Specjalistka chorób wewnętrznych i kardiologii.
Zawodowo związana z Lecznicami CITOMED w Toruniu.

Pani dr **Ewie Golubskiej-Drankowskiej**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu

Panu dr. n. med. **Markowi Muszytowskiemu**
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

Pani Dr Grażyny Szumczyk-Muszytowskiej
składa Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu.



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 6 października 2022 r.
zmarła Pani Doktor

**HANNA
KLECZKOWSKA-
KOZŁOWSKA**

85 lat

Absolwentka rocznika 1962 roku Akademii Medycznej
w Białymstoku. Lekarz pediatra, specjalistka fizjoterapii
i balneoklimatologii z Ciechocinka.

Pani dr **Magdalenie Kozłowskiej-Serockiej**
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

Pani Dr Hanny Kleczkowskiej-Kozłowskiej
składa Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu

Pani dr **Krystynie Laurentowskiej-Mizgajskiej**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składa Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu

X1

THE NEW



NOWE BMW X1 NAPĘDZI TWOJĄ RADOŚĆ
Z JAZDY W MIEŚCIE I ZA MIASTEM.

Dealer BMW Dynamic Motors

ul. Toruńska 64

Lubicz Dolny (Toruń)

tel.: + 48 56 645 21 70

www.bmw-dynamicmotors.pl

Dealer BMW Dynamic Motors

ul. Wyszogrodzka 134

Płock

tel. +48 24 268 24 08

www.bmw-dynamicmotors.pl

Dealer BMW Dynamic Motors

ul. Toruńska 272A

Bydgoszcz

tel. + 48 52 339 51 10

www.bmw-dynamicmotors.pl

BMW X1 xDrive23i: zużycie paliwa w l/100 km (cykl mieszany): 7,3–6,5. Emisja CO₂ w g/km (cykl mieszany): 165–146*.

*Wartości wstępne, które mogą ulec zmianie.